Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Wydanie C

Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:
Felieton wtorkowy
Józefa
Sieradzkiego

Nr. 137 — (808) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 20 maja 1947 r. Rok V.

W interesie mas pracujących

Od 1 maja br. tj. od dnia, kiedy przywódcy naszej partii na manifestacjach w Warszawie, Łodzi, Katowicach, zapowiedzieli rozpoczęcie bitwy ze spekulacją o uzdrowienie handlu, sprawa ta nie schodziła z porządku dnia zebrań, konferencji, ze szpalt prasy. W międzyczasie wypowiedziano w dyskusjach, na łamach prasy, w uchwałach związków zawodowych wiele cennych uwag, które rozpatrując zagadnienie walki o uzdrowienie handlu oświetlały różne jej strony.

Ale dopiero 18 maja w swym przemówieniu na III konferencji warszawskiej organizacji PPR tow. min. Minc wyczerpująco przedstawił ściśle sprecyzowany pogląd naszej partii na tę sprawę oraz zapoznał społeczeństwo z trudnościami jakie napotkała nasza partia przy projektowaniu radykalnych pociągnięć, zmierzających do zahamowania spekulacyjnej zwyżki cen.

W obliczu spekulacyjnego wzrostu cen i obniżki realnych płac robotniczych, KC PPR po zanalizowaniu przyczyn tego stanu rzeczy, wystosował dnia 7 maja br. list do CKW PPS.

Na zasadzie tej analizy, Komitet Centralny PPR proponował przedsięwzięcie wspólnych kroków celem uzdrowienia naszego handlu, aparatu skupu, spółdzielczości.

KC PPR w pełni docenił, że tylko wspólna akcja dwóch bratnich partii robotniczych prowadzona dla dobra klasy robotniczej, może dać zadawalające wyniki, szczególnie na tak trudnym odcinku walki, jakim jest obrót towarowy, handel, spekulacja.

Dnia 13 maja towarzysze z PPS przedstawili swój plan walki, swoją ocenę sytuaji, która znacznie odbiegała od planu i oceny nakreślonej w liście KC PPR. Ale już 14 maja CKW PPS powziął uchwałę, opublikowaną następnie dnia 17 maja w „Robotniku". w której kierownictwo PPS zajęło stanowisko znacznie zbliżone do poglądów Komitetu Centralnego naszej partii, choć niezupełnie jeszcze z nim pokrywające się.

Stanowisko naszej partii dałoby się streścić w sposób następujący: spekulacyjna zwyżka cen wywołana jest, jak stwierdza KC PPR, nadmierną siłą nabywczą warstw pośrednich w mieście nadmierną siłą nabywczą spekulacyjnych elementów wsi i brakiem jakiejkolwiek organizacji handlu.

W połączeniu ze słabymi wynikami pracy spółdzielczości, z brakiem sprawnego aparatu zakupu produktów rolnych, ścisłej kontroli podatkowej i ustawowych podstaw regulowania ruchu cen — wszystkie te czynniki, działające razem, przyczyniły się do spekulacyjnej zwyżki cen. Musiało się to przyczynić do zmniejszenia realnych zarobków.

W celu zlikwidowania tego stanu rzeczy, KC PPR w swym liście z dnia 7 maja br. zaproponował:

1) Zakazać podwyżek cen w sektorze państwowym i samorządowym.

2) Uchwalić ustawę o kontroli cen i utworzyć aparat dla jej wykonywania (Społeczne Komisje, rozszerzenie kompetencji Komisji Specjalnej).

3) Usprawnić pracę „Społem" (rewizją wadliwej polityki kredytowej).

4) Rozszerzyć sieć państwowych domów towarowych.

5) Umożliwić kapitałom prywatnym udział w inwestycjach, przez szereg ułatwień.

6) Stworzyć państwową centralę zakupu produktów rolnych.

7) Wzmocnić aparat skarbowy przy pomocy społecznego inspektoratu.

8) Przekazać ściąganie podatku gruntowego Ministerstwu Skarbu.

Ten program naszej partii jest jasny, logiczny, a co najważniejsze, skuteczny. Obejmuje on wszystkie dziedziny życia gospodarczego — ceny, zakup, politykę finansową — które decydują o kształtowaniu sytuacji na rynku. Uderza w nim słuszna ocena faktów i śmiałość w rozwiązywaniu problemów niezmiernie trudnych.

Uderza w nim głęboko demokratyczny charakter, o którym świadczy nie tylko cel planu — polepszenie bytu świata pracy, lecz i środki dla jego osiągnięcia — szeroki udział kontroli społecznej, mas pracujących w jego realizacji.

Zarówno sam program, jak i metody wykonania, proponowane przez Polską Partię Robotniczą, są zgodne z interesami klasy robotniczej i narodu. Są zgodne z zasadami demokracji umacniają władzę ludową w Polsce.

Dlatego jesteśmy pewni, że klasa robotnicza i cały świat pracy poprze nasz słuszny program działania.

Dlatego cieszy nas zbliżenie, początkowo rozbieżnych stanowisk uwidocznione w decyzji CKW PPS z dnia 14 maja.

Dlatego wierzymy, że gdy „ministrowie peperowcy w tym tygodniu wniosą na Radę Ministrów wszystkie projekty, wynikające z ich programu i zażądają zwołania przed końcem maja specjalnego posiedzenia Sejmu dla przyjęcia tych wszystkich postanowień" — Rada Ministrów poweźmie jednomyślną uchwałę aprobującą inicjatywę naszej partii.

Trudna bitwa o handel winna być prowadzona przez klasę robotniczą, masy pracujące pod kierownictwem obu partii robotniczych.

Ta wspólnie prowadzona bitwa jeszcze bardziej scementuje jednolity front naszych partii, przysporzy jeszcze jedno zwycięstwo klasie robotniczej, Polsce Ludowej.

Dla niepoprawnych bandytów nie ma pobłażania

Piotrków. Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Piotrkowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę czterech bandytów oskarżonych o dokonywanie napadów rabunkowych z bronią w ręku w okresie po ogłoszeniu ustawy o amnestii. Jako główny oskarżony stanął przed sądem Zenon Dąbrowski wraz ze wspólnikami Romualdem Wardą, Józefem Kukulskim i J. Dąbrowskim.

Sąd przesłuchał ogółem ponad 20 świadków. **W wyniku rozprawy sąd skazał Dąbrowskiego Zenona i Wardę Romualda na karę śmierci i utratę wszelkich praw honorowych i obywatelskich, Kukulskiego Józefa na 10 lat więzienia, a Dąbrowskiego [illegible]**

ODPOWIEDŹ WIELKIEJ BRYTANII NA NOTĘ RZĄDU POLSKIEGO

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na notę polską z dnia 15 kwietnia br. wpłynęła na ręce ministra spraw zagranicznych nota brytyjska, której treść ujęta jest w 11 punktach.

Wyjaśnienia dotyczą dalszego istnienia pewnych jednostek polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, zwłaszcza tych które znajdują się obecnie poza granicami Zjednoczonego Królestwa. Rząd brytyjski — brzmi odpowiedź — stara się o możliwie najszybsze zakończenie demobilizacji wszystkich omawianych jednostek. Ale istnieją trudności natury praktycznej. Nota wymienia rozpaczliwy brak mieszkań, który skomplikował uformowanie Polskiego Korpusu Przysposobienia i zatrudnienie tych żołnierzy, którzy nie życzą sobie powrócić do Polski, opóźnił on również wycofanie polskich sił zbrojnych z Niemiec i Środkowego Wschodu. Przyczyny natury gospodarczej są jedynym powodem stworzenia Korpusu Przysposobienia, przy czym wszystkim polskim żołnierzom daje się wolny wybór repatriacji lub zaciągnięcia do Korpusu.

REPATRIACJA ŻOŁNIERZY POLSKICH

Wymieniając cyfrę 59.239 polskich żołnierzy już repatriowanych nota podkreśla, że liczba żołnierzy oczekujących na repatriację pod koniec czerwca spadnie do kilku tysięcy. Zgłaszający się do repatriacji ochotniczo zostają wysyłani w ilości 4 tys. miesięcznie w ścisłej współpracy z polskimi władzami. Cyfra 96.700 żołnierzy II Korpusu obejmuje prawie wszystkich tych, którzy nie zgłosili się poprzednio ochotniczo na powrót do Polski i zostali już sprowadzeni do Zjednoczonego Królestwa w celu przerzucenia ich do życia cywilnego.

Poruszony jest także problem polskich żołnierzy we Włoszech. Około 2.500 żołnierzy i lotników którzy poślubili Włoszki zostało już zdemobilizowanych we Włoszech od 1 maja Ambasada brytyjska w Rzymie przeprowadza likwidację więzienia wojskowego. W ten sposób problem polskich żołnierzy we Włoszech jest faktycznie zlikwidowany. Zakończenie akcji sprowadzenia polskiej dywizji pancernej w celu rozwiązania jej, oczekiwane jest na 1-go czerwca. (Chodzi o dywizję z Niemiec). Skoro tylko będą gotowe kwatery rząd brytyjski sprowadzi również członków polskich sił lotniczych pozostających pod dowództwem brytyjskim na Środkowym Wschodzie.

W ostatnich punktach nota porusza zagadnienie Polskiej Misji Wojskowej w Brukseli, wydawnictwa „Orzeł Biały" i Polskiej Misji Likwidacyjnej we Francji wyjaśniając, że liczba Polaków, którymi zajmuje się ta ostatnia została już zredukowana do 5 tys. Z chwila, gdy w sprawie tych ludzi wydane zostaną odpowiednie dyspozycje, Misja będzie zlikwidowana. Nota kończy się zepewnieniem że demobilizacja polskich sił zbrojnych postępuje z taką szybkością, na jaką tylko pozwalają okoliczności, gdyż leży w interesie brytyjskim aby członkowie PKPR wrócili do Polski lub też uzyskali pracę cywilną w Anglii, względnie w krajach zamorskich

Rokowania we Włoszech trwają

Kiedy będzie utworzony nowy rząd?

RZYM, 19. 5. FRANCESCO NITTI w dalszym ciągu prowadzi rokowania w sprawie sformowania nowego rządu. BONOMI zgodził się wziąć udział w nowym rządzie, jako minister bez teki. De Gasperi powtórzył zapewnienie, że partia chrześcijańsko-demokratyczna poprze wysiłki Nitti'ego w sprawie utworzenia nowego rządu, opartego na szerokich podstawach.

Przywódca włoskiej partii komunistycznej TOGLIATTI nie wysunął żadnych zastrzeżeń wobec prób Nittie'ego, lecz podkreślił, że kryzys gospodarczy należy rozwiązać przy pomocy metod demokratycznych, zgodnie z wolą wyborców. NENNI, przywódca socjalistów włoskich, uzależnił udział socjalistów w rządzie od zobowiązania Nitti'ego, przeprowadzenia wyborów w październiku rb.

ZABURZENIA W PENDŻABIE

ZABICI i RANNI na ulicach Lahore

DELHI, 19. 5. (obsł. wł.). W ciągu kilku dni odbywają się w mieście Lahore poważne zaburzenia. W wyniku utarczek zabito 18 osób, a 46 osób odniosło rany. W mieście szerzą się pożary oraz odbywa się strzelanina spowodowana przez oddziały wojskowe. Tłumy kobiet i dzieci opuściły Lahore, gdyż na ulicach tego miasta odbywają się zaciekłe starcia między grupami uzbrojonych ludzi.

„Pomoc" USA dla Francji

PARYŻ, 19. 5. Dziennik „Liberation" omawia warunki, na jakich Stany Zjednoczone gotowe są udzielić Francji finansowej pomocy.

Podstawowym warunkiem USA jest amerykańska kontrola nad wykorzystaniem udzielonych funduszów Amerykanie nie życzą sobie, aby pożyczka szła na pokrycie deficytu budżetowego. — Pożyczka będzie udzielona przez prywatne banki amerykańskie, prywatnym bankom francuskim. W ten sposób życie gospodarcze Francji byłoby kontrolowane przez prywatne banki amerykańskie. Jednym z warunków jest zbudowanie w Afryce amerykańskich lotnisk dla „handlowej floty Stanów Zjednoczonych". Na zakończenie dziennik stwierdza, że warunki, na jakich Stany Zjednoczone gotowe są udzielić finansowej pomocy, oznaczają osłabienie pozycji Francji i podporządkowanie jej kapitałowi amerykańskiemu.

Artyści czechosłowaccy w Katowicach



Artyści opery „ZEMSKEHO DIVADLA" w Ostrawie LUDMIŁA KOMANCOVA i MARIA STEINEROVA w operze komicznej Brediha Smetany: „SPRZEDANA NARZECZONA" w reżyserii dr. BRANKO

Znakomity zespół zawita wkrótce do Katowic i Bytomia drogą wymiany kulturalnej; Opera Śl. wystąpi w Ostrawie z arcydziełem Moniuszki „HALKĄ".

Występy opery czeskiej będą niewątpliwie wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Śląska i przyczynią się do zacieśnienia więzów przyjaźni między oboma narodami.

Audiencja w Belwederze

Warszawa. Prezydent R. P. przyjął w sobotę dnia 17 bm. na audiencji sprawozdawczej ambasadora R. P. w Rzymie prof. Stanisława Kota.

WOJSKA LUDOWE W CHINACH przeszły do ofensywy

74 dywizja Kuomintangu doszczętnie rozbita

PARYŻ, 19. 5. Rozgłośnia chińskiego rządu komunistycznego podała w godzinach wieczornych dnia 18 bm., że wojska komunistyczne przystąpiły do generalnej ofensywy w Mandżurii.

W okolicach Szantung trwają zacięte walki z oddziałami Kuomintangu, których opór słabnie.

W rejonie tym rozbito doszczętnie 74-tą dywizję wojsk Kuomintangu.

Paryż 19. 5. Agencja France Presse, powołując się na rozgłośnię chińskiego rządu komunistycznego, donosi, że chińskie wojska komunistyczne posunęły się naprzód i po pokonaniu oporu nieprzyjaciela dotarły do punktu, oddalonego o kilkanaście kilometrów od Yenanu. Chińskie wojska komunistyczne zbliżają się do tego miasta od północnego wschodu i południowego wschodu. Podczas walk wzięli komuniści chińscy wielu jeńców.

Koła zbliżone do rządu Kuomintangu donoszą, że w Mandżurii Środkowej wojska komunistyczne zwiększyły swój napór na pozycje oddziałów Koumintangu Wojska komunistyczne zdobyły liczne miejscowości w pobliżu **Czang-Hun.** Miasto **Wajten** przechodziło wielokrotnie z rąk do rąk. Oddziały komunistyczne nacierają również w górzystych okolicach **Kiryn.** Donoszą również o walkach w okolicach miasta **Fuping**, położonego w odległości 300 km na południowy wschód od Pekinu.

PARYŻ, 19. 5. (PAP)). Agencja France Presse donosi, że w Pekinie, w Nankinie, Tsiensin i wielu innych miastach odbyły się **wielkie demonstracje studentów, domagających się zaprzestania wojny domowej w Chinach**, Studenci ogłosili strajk i nie dopuścili profesorów na wykłady. Domagają się oni stworzenia warunków, w których mogliby spokojnie studiować.

Czang-Kai-Szek zapowiedział zastosowanie ostrych represji wobec strajkujących i demonstrujących studentów.

Tomasz Mann o Niemcach

LONDYN, 19. 5. (obsł. własna). Słynny pisarz niemiecki **Tomasz Mann** oświadczył przedstawicielom prasy, że twierdzenie Niemców o bezprzykładnej w historii Niemiec tragedii, przeżywanej przez ten kraj w chwili obecnej, nie jest słuszne, gdyż **w wyniku szaleńczej polityki faszystów niemieckich wiele innych narodów i państw doznało nie mniejszych tragedii.** Tomasz Mann zaznacza, że **naród niemiecki jeszcze długie lata nie potrafi dźwignąć się z moralnego upadku i załamania.**

PO UCHWALENIU USTAWY ANTYROBOTNICZEJ

Kongres USA w ogniu krytyki

Nowy Jork 19. 5. (PAP) Przewodniczący CIO Philip Murray i sekretarz AFL, George Meany, wygłosili przemówienia radiowe, w których zaatakowali gwałtownie uchwaloną przez Kongres nową ustawę o prawodawstwie pracy. Murray nazwał ustawę tę „monstrum społecznym" i zaapelował do prezydenta Trumana, aby założył veto przeciwko uchwale Kongresu Mówcy podkreślili, że nowe ustawodawstwo pracy zlikwiduje zdobycze amerykańskiego ruchu robotniczego osiągnięte w ciągu ostatnich 30 lat.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Wyniki wyborów w francuskiej strefie okupacyjnej

PARYŻ. 19. 5. Nieoficjalne komunikaty podają że w wyborach w francuskiej strefie okupacyjnej, frekwencja wyborcza wynosiła 74 proc. Tymczasowe wyniki przedstawiają się następująca:

WIRTEMBERGIA

Referendum w sprawie konstytucji dało następujące wyniki: Za konstytucją wypowiedziało się 268.000 wyborców, a przeciwko — 116.000.

PALATYNAT — NADRENIA

Projekt konstytucji został w wyniku referendum przyjęty nieznaczną większością.

BADEN — BADEN

Projekt konstytucji został zatwierdzony większością 75 % głosów.

Dokładne wyniki wyborów zostaną ogłoszone dnia dzisiejszego lub jutrzejszego.

Aresztowania robotników w Hiszpanii

ATENY, 19. 5. (obsł. wł.). — donosi, że rząd Franco zastosował ostre represje wobec robotników, którzy brali udział w strajkach 1-majowych. Tysiące robotników aresztowano, na wielu nałożono dotkliwe grzywny pieniężne. Kilkuset działaczy robotniczych umieszczono w obozach koncentracyjnych.

Wracają górnicy polscy z Francji

PARYŻ, 19. 5. 60 rodzin górników polskich z okręgu górniczego Montoean. Udało się w drogę do kraju.

MARSZ WYDARZEŃ

W Stanach Zjednoczonych ukazuje się jedyny w swoim rodzaju tygodnik, który ma taki podtytuł „Odtrutka na kłamstwa prasy codziennej". Wydawcą tego tygodnika jest przedsiębiorczy dziennikarz George Seldes, którego książkę o prasie amerykańskiej cytował minister Mołotow na konferencji paryskiej.

W ostatnim numerze tygodnik „IN FACT" przynosi niezmiernie interesujące dane o składzie osobowym Kongresu USA.

„Tylko jeden raz w całej historii Stanów Zjednoczonych — pisze Seldes —zadano sobie trud aby odkryć finansowe przyczyny, dzięki którym pewni ludzie uchwalili konstytucję amerykańską. Uczynił to znany historyk Charles A. Beard, który dowiódł, że konstytucja amerykańska została uchwalona głosami 50 ludzi, którzy byli z zawodu bankierami lub handlarzami niewolników".

W ciągu 160 lat od czasu uchwalenia konstytucji skład osobowy Kongresu nie uległ poważniejszym zmianom Seldes podaje spis członków obecnego Kongresu.

W Senacie z ogólnej liczby 96 senatorów, 62 jest adwokatami, 10 jest właścicielami fabryk, 10 wydawcami pism, 3 bankierami 6 zawodowymi politykami, 1 admirałem, 1 dentystą, 1 aktorem, 2 obszarnikami a dwaj pozostali nauczycielami. Adwokaci, którzy stanowią dokładnie 2/3 ogólnej liczby wszystkich senatorów, są bez wyjątku przedstawicielami wielkich koncernów, trustów i monopoli amerykańskich.

W Izbie Reprezentantów skład zawodowy nie wiele się różni od Senatu. Na ogólną liczbę 435 posłów znajdujemy 240 adwokatów, 48 fabrykantów, 24 dyrektorów towarzystw ubezpieczeniowych, 24 redaktorów i wydawców, 24 nauczycieli, 16 bankierów, 15 obszarników, 7 lekarzy, 6 samorządowców, 8 polityków, 5 dentystów, 2 aptekarzy, 2 pracowników społecznych, 1 architekta, 1 bibliotekarza i 1 aktorkę.

W Izbie Reprezentantów podobnie jak i w Senacie, adwokaci zajmują swoje miejsca z łaski i z ramienia wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i banków.

Ani jeden robotnik, ani jeden chłop nie są reprezentowani w Kongresie amerykańskim.

Skorumpowany aparat partyjny zarówno Partii Demokratycznej jak i Partii Republikańskiej z góry przesądza o wyborze posłów i senatorów.

Nic więc dziwnego, że Kongres amerykański nie odzwierciedla woli narodu amerykańskiego i jest tylko reprezentacją interesów wielkiego kapitału amerykańskiego.

Andrzej Bronowski

Protektorzy hiszpańskiego dyktatora

Czy kapitaliści amerykańscy udzielą pożyczki gen. Franco?

NOWY JORK, 19. 5. „New York Times" donosi z Madrytu, że według oświadczenia półoficjalnych dzienników hiszpańskich, sprawa poważnych kredytów USA dla Hiszpanii jest już właściwie załatwiona. Jakkolwiek w grę wchodzą kredyty rządowe, jednak główną rolę ma odegrać prywatna amerykańska pomoc.

NOWY JORK, 19. 5, Londyński korespondent dziennika „PM" — Kuh donosi, że **Foreign Office usiłuje zapobiec wniesieniu na wrześniowej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ propozycji przedsięwzięcia kroków gospodarczych przeciwko frankistowskiej Hiszpanii.** Kuh podkreśla, że brytyjscy dyplomaci dawali ostatnio w prywatnych rozmowach do zrozumienia, że będą przeciwstawiać się sankcjom gospodarczym przeciwko Hiszpanii.

Jako przyczynę takiego stanowiska Kuh podaje: 1) **Wielka Brytania jest zależna od importu hiszpańskiego pirytu, gdyż piryt szwedzki jest droższy, a ponadto potrzebuje miedzi, owoców i innych produktów.; 2) Ameryka przeciwstawi się blokadzie Hiszpanii.**

Nowy transport niemieckich zbrodniarzy

SZCZECIN. W dniu 17 maja nadszedł do Szczecina nowy transport 56 przestępców wojennych ze strefy brytyjskiej konwojowany przez żołnierzy szkockich pod kierownictwem delegata Misji Polskiej, sędziego kapitana Mariana Zięciaka. Transport ten przybył na statku Isar. Wśród przestępców większość stanowi dawna obsada obozu w Stutthofie pod Gdańskiem. Na czele ich przybył zastępca komendanta tej katowni Theodor Meier słynny z okrucieństw i bestialstwa. Komendant tego obozu Hopi jest już przeznaczony na ekstradycje i przybędzie w następnym transporcie. Poprzednik jego Paully, który został po pewnym czasie przewieziony do Ravensbruck za zbrodnie dokonane tak w Stutthofie jak i w innych obozach, na mocy wyroku angielskiego został już powieszony. Niemniej grubą rybą jest przybyły do Szczecina zbrodniarz Liephardt Fritz były szef Gestapo i prezes sądu doraźnego SS w Radomiu. Znany on jest z przekazywania tysięcy Polaków do obozów koncentracyjnych a zwłaszcza Oświęcimia. Niezależnie od tego wydał on tysiące wyroków skazujących na śmierć. W transporcie znajduje się również 3 zbrodniarzy niemieckich — Alfred Nicolaysen, Paul Wiechern oraz Franz Spillman. O przestępstwach ich świadczą grube teczki z materiałami zebranymi w strefie angielskiej przez Polską Misję.

UWAGA!

Z powodów technicznych wiadomości konkursowe ukażą się w dniu jutrzejszym. (Red.)

4-ty dzień procesu Rybickiego

WARSZAWA. W czwartym dniu procesu Rybickiego zeznawali w dalszym ciągu oskarżeni: Gocman, Oszacki, Halina Pliszko, Pretorius i Masłowiec. Oskarżeni nie przyznają się do winy i przeczą swoim zeznaniom, złożonym w śledztwie. Sąd odczytuje z akt te zeznania. Różnią się one dość znacznie od oświadczeń obecnych.

Gocman twierdzi, że pieniędzy otrzymanych w Zakopanem od Rybickiego nie uważał za łapówkę, a raczej za pożyczkę. Prezenty, jakie żona otrzymała od Rybickiego były rekompensatą za jej pracę. Inni oskarżeni stwierdzają, że korzyści materialnych ze współpracy z Rybickim nie czerpali. Twierdzą ponadto, iż nie zdawali sobie sprawy, że transporty organizowane przez Rybickiego mają charakter nielegalny. Wobec pytań Sądu i Prokuratora oskarżeni nie potrafią udowodnić swoich oświadczeń.

Na tym sprawę przerwano do poniedziałku 19 bm. W dniu tym przewidziane są przemówienia prokuratora i obrony.

Narada wytwórcza przemysłu metalowego

Warszawa, 19. 5. W dniach 16 i 17 maja odbyła się piąta narada wytwórcza Centralnego Przemysłu Metalowego w Warszawie, z udziałem dyrektorów Zjednoczeń i Central Zbytu CZPM. Tematem narad były dotychczasowe osiągnięcia oraz wykonanie planu z uwzględnieniem oszczędności i racjonalnej gospodarki na każdym polu.

Zasadniczy referat wygłosił dyr. nacz. CZPM inż. Lesz, który omówił całokształt powyższych zagadnień, podkreślając sukcesy i pewne niedociągnięcia na poszczególnych odcinkach pracy oraz wskazując drogi uniknięcia błędów w przyszłości.

Dyr. Lesz stwierdził, że aczkolwiek przemysł metalowy plan swój wykonał z nadwyżką — musi dążyć do jeszcze większego wykorzystania urządzeń i do jak najoszczędniejszej gospodarki.

Mówiąc o zagadnieniu zbytu, mówca wskazuje, że przemysł metalowy dąży bezustannie do jak najracjonalniejszego rozprowadzenia swych produktów pomiędzy ludność i w tym celu stworzył Centralę Handlową Przemysłu Metalowego, która posiada już dziś 16 składów w 11 najważniejszych ośrodkach Polski.

Dalsze referaty wygłosili dyr. techniczny **inż. Brach** oraz dyr. odbudowy CZPM **inż. Żukowski.**

Następnie obradowały sekcje branżowe, które omawiały sprawozdanie roczne, sprawy produkcyjne i inwestycyjne.

Premier Egiptu odpowiada Bevinowi

OBECNOŚĆ WOJSK ANGIELSKICH W EGIPCIE POGWAŁCENIEM PRAW WOLNEGO NARODU

LONDYN, 19. 5. Premier egipski NOKRASHI PASZA, wygłosił expose, w którym omówił stosunki egipsko-brytyjskie, i odpowiedział na deklarację złożoną w Izbie Gmin przez ministra BEVINA. Premier egipski podkreślił, że dalsze przebywanie wojsk brytyjskich na terenie Egiptu stanowi pogwałcenie praw wolnego i niezależnego narodu oraz jest w jaskrawej sprzeczności z zasadami karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd brytyjski — zdaniem premiera **NOKRASHI PASZA** — prowadzi politykę zmierzającą do oderwania Sudanu od Egiptu. Obecność wojsk brytyjskich w Sudanie jest tak samo zbędna, jak obecność ich w Egipcie.

W zakończeniu swego oświadczenia premier egipski podkreślił ponownie, że sprawa stosunków z Wielką Brytanią będzie wniesiona przez rząd egipski na forum ONZ.

Studenci kilku fakultetów uniwersytetu w Aleksandrii zastrajkowali na znak protestu przeciwko deklaracji ministra Bevina. Wznosząc okrzyki anty brytyjskie, studenci chcieli zorganizować pochód przez ulice miasta. Policja nie dopuściła do demonstracji.

Kto zna Zubera strażnika obozu w Neuengamme?

Prokurator Sądu Okręgowego rozpoczął dochodzenia przeciwko Georgowi Zuberowi ur. dn. 2. V. 1910 roku, zamieszkałemu w Knurowie, byłemu strażnikowi obozu koncentracyjnego w Neuengamme koło Hamburga, Rottenfuehrerowi SS. Zuber stoi pod zarzutem znęcania się nad więźniami

Prokuratura zwraca się do wszystkich osób, w szczególności do byłych więźniów obozu w Neuengamme, o zgłoszenie wszelkich wiadomości dotyczących działalności Zubera na terenie obozu pod adresem Katowice, Plac Wolności nr 12a, pokój nr 4.

KAT z Gross-Rosen skazany na śmierć

WROCŁAW. Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu rozpoczął się sensacyjny proces kata SS Karla Gallascha, oskarżonego o bestialskie znęcanie się nad więźniami obozów koncentracyjnych.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu stron Sąd udał się na naradę, po czym ogłosił wyrok, mocą którego kat i sadysta Gallasch skazany został trzykrotnie na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz konfiskatę majątku. W motywach Sąd orzekł, że sadystyczny, bestialski i krwiożerczy kat z Gross-Rosen w zupełności zasłużył na karę śmierci, gdyż pozbawiony był on ludzkiego uczucia, znęcając się nad bezbronnymi, chorymi i nieszczęśliwymi więźniami.

Wyrok śmierci wywarł na zbrodniarzu przygnębiające wrażenie.

Przegląd prasy zagranicznej

Lekcje wojny i plany hegemonii światowej

Tygodnik „Nowoje Wremja" w artykule p.t. „Lekcje wojny i sytuacja obecna" analizuje krach niemieckich planów pokonania świata, nawiązując do nowych planów ekspansji imperialistycznej:

„Zgnilizna i wadliwość współczesnych planów zdobycia hegemonii światowej, słabość i nierealność roszczeń reakcyjnych kół anglosaskich do panowania nad światem polegają na tym, że te plany i roszczenia są sprzeczne z prawami rozwoju społecznego. Intrygi reakcji międzynarodowej są w samym swym założeniu wrogie żywotnym interesom narodu, ich postępowym dążeniom do wolności narodowej i sprawiedliwości społecznej."

Pismo przeciwstawia planom imperialistycznym, politykę radziecką, odpowiadającą interesom postępowego rozwoju ludzkości.

Czy nie za dużo liberalizmu?

Angielski liberalny dziennik „Manchester Guardian" apeluje do rządu brytyjskiego o interwencję w sprawie rewizji procesów Mackensena, Kesselringa i Schachta. Gazeta stwierdza, że:

„społeczeństwo brytyjskie zostało zaniepokojone pewnymi faktami, które nastąpiły w imieniu prawa i sprawiedliwości."

Stanowczo za dużo „liberalizmu" wykazuje liberalne pismo w stosunku do generałów hitlerowskich!

Drożyzna w USA.

W amerykańskim dzienniku „P. M." pojawił się artykuł, poświęcony wzrostowi cen w Stanach Zjednoczonych.

„Ciągle rosnąca drożyzna w Stanach Zjednoczonych — pisze autor — będzie niewątpliwie miała wpływ na politykę zagraniczną rządu. W. Brytania może obecnie kupić zaledwie 60 % tego, co mogłaby nabyć rok temu, gdy przyznano jej pożyczkę. Wzrost drożyzny spowoduje również trudności w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Budżet ONZ został bowiem opracowany w okresie, gdy siła nabywcza dolara była znacznie większa niż obecnie."

PRZYJAŹŃ DWÓCH NARODÓW

Uroczyste posiedzenie parlamentu czechosłowackiego, na którym ratyfikowano traktat o współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją, stało się potężną manifestacją przyjaźni dla naszego narodu.

Jeden po drugim wychodzili na trybunę posłowie wszystkich partii politycznych Czechosłowacji, dając wyraz swojemu zadowoleniu z podpisania tego historycznego aktu.

„Różnice i nieporozumienia, dzielące obydwa narody słowiańskie przynosiły zawsze korzyści Niemcom" — mówił dr. **Ivo Duchacek** poseł czeskiej partii ludowej.

„Od tej chwili zrywamy z przeszłością tak bardzo niekorzystną dla naszych państw" — powiedział minister spraw zagranicznych **J. Massaryk.** „Wkraczamy na nową drogę rozwoju narodowościowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego".

„Uważamy — oświadczyła **tow. Svermowa,** posłanka czeskiej partii komunistycznej — **„granice Polski na Odrze i Nysie za granice słowiańskie, za granice definitywne, o które się więcej nie będzie rokować. Do Polski wróciły jej odwieczne ziemie, odzyskane krwią, niezłomną ofiarą i straszliwym cierpieniem".**

Te i podobne oświadczenia przedstawicieli czechosłowackich partii politycznych przyjmowane były długo niemilknącymi oklaskami. Jasne, że nie były to zdawkowe frazesy, a prawdy oczywiste, wypływające z głębokiego zrozumienia nowej rzeczywistości obu narodów. **Pakt o przyjaźni między Polską i Czechosłowacją byłby nie do pomyślenia w warunkach innych, niż te, które powstały w wyniku zwycięstwa sił demokratycznych w obydwu państwach. U PODSTAW NASZEJ NOWEJ PRZYJAŹNI LEŻY WSPÓLNE DOŚWIADCZENIE BEZKRWAWEJ REWOLUCJI SPOŁECZNEJ I ODBUDOWY POWOJENNEJ OPARTEJ NA NOWYCH PODSTAWACH.**

Umowa o przyjaźni i wzajemnej współpracy nie jest jednostronna. Przynosi ona korzyści zarówno Czechosłowacji jak i Polsce. Toczące się obecnie rokowania gospodarcze w sprawie tranzytu i wymiany handlowej doprowadzą niewątpliwie do pomyślnych wyników w najbliższej przyszłości. Tak położenie geograficzne, jak i struktura gospodarcza Polski i Czechosłowacji wzajemnie uzupełniają się. **Współpraca gospodarcza i polityczna Polski i Czechosłowacji powinna zapewnić stabilizację i pokojowy rozwój w Europie Środkowej.**

Traktat polsko-czechosłowacki nie rozwiązuje natychmiast wszystkich spornych kwestii. Nie kładzie ostatniego przecinka, nie stawia ostatniej kropki nad i. Tym bardziej jednak sam fakt zawarcia tej umowy, fakt jednogłośnej ratyfikacji przez Sejm Polski i parlament czechosłowacki, jest pełen wyjątkowego znaczenia. Jest dzisiaj jasne dla każdego Czecha, Słowaka i Polaka, że **interesy najżywotniejsze naszych dwóch narodów są identyczne, że wspólnie zagrożeni niemieckim niebezpieczeństwem tylko wspólnie jesteśmy w stanie obronić się przed nim, że nie ma takich drobnych rzeczy, które każdy z nas nie byłby gotów poświęcić na ołtarzu wspólnej sprawy całej Słowiańszczyzny.**

Słusznie powiedział w swoim expose minister Massaryk. **„U obydwu narodów istnieją blizny drobne i większe, ale przestańmy je sobie wzajemnie pokazywać. Zakryjmy je rąbkiem słowiańskiej przyjaźni i braterstwa. Starajmy się wzajemnie do siebie przyzwyczaić".**

Ten apel ministra Massaryka spotka się ze zrozumieniem u każdego człowieka w Polsce, który zdaje sobie sprawę, że **PRZYJAŹŃ MIĘDZY POLSKĄ I CZECHOSŁOWACJĄ JEST KONIECZNOŚCIĄ HISTORYCZNĄ, JEST NAJLEPSZĄ GWARANCJĄ LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI NASZYCH OBYDWU NARODÓW.**

F. PODGÓRSKI

Z boiska do szpitala

RZYM, 19. 5. Na meczu piłki nożnej w Mediolanie wydarzyła się katastrofa, podczas której 50 osób odniosło ciężkie rany a 12 osób zostało lekko poturbowanych.

Podczas meczu samochód ciężarowy najechał na trybunę i złamał ogrodzenie. Wśród publiczności która sądziła, że trybuna lada chwila zawali się, powstała panika. Część widzów rzuciła się do ucieczki tratując tych, którzy zajmowali miejsca na niższych ławkach. Mecz musiano przerwać na pół godziny aby odtransportować rannych do szpitala.

André Simone

GDY BUNTUJĄ SIĘ NIEMIECCY GENERAŁOWIE...

(DOKOŃCZENIE)

Gdy niemieccy generałowie się zbuntują, wówczas cały ich spisek ma na celu doskonalszą i pomyślniejszą realizację hitlerowskich planów. Wszyscy generałowie kierujący spiskiem z 20 lipca byli wyznawcami giseviusowskiego „zachodniego rozwiązania". W marcu 1944 wierzył **Beck** — pisze **Gisevius** w swojej książce — że należy koniecznie wyjaśnić, czy porozumienie pomiędzy opozycją a zachodnimi mocarstwami jest rzeczą możliwą. W rozdziale zatytułowanym „Stracone lata" opisuje Gisevius stanowisko t. zw. opozycji wobec rosyjsko - niemieckiej wojny. „Z chwilą jej wybuchu — pisze Gisevius — wojna zachodnich mocarstw przeciw polityce agresji i totalizmowi straciła swój sens..." „Miało się — powiada dalej Gisevius — przeszkodzić niemieckiej hegemonii w Europie tylko po to, aby Rosjanie, będący Europie o wiele bardziej obcy (Gisevius pisze „ungleich Europa fremder) ustabilizowali w niej swoją własną z kolei hegemonię", W tym miejscu mamy do czynienia z politycznym credo generałów - spiskowców i ich cywilnych sprzymierzeńców: „Jesteśmy wtedy **z Hitlerem,** kiedy on walczy przeciw Radzieckiemu Związkowi". Gisevius sam pisze że pozostający w opozycji generałowie po uderzeniu **Hitlera** na Związek Radziecki przez dwa i pół roku nie robili niczego. Dopiero po inwazji anglo-amerykańskiej rozpoczęła generalska opozycja swą pracę.

Gdy niemieccy generałowie się zbuntują i wymachują straszakiem bolszewizmu, mogą liczyć na pomoc **Johna Forstera Dullesa.** Jego obecna polityka datuje się nie od dzisiaj. Zawsze był za przymierzem niemieckiego imperializmu z reakcją przeciwko Radzieckiemu Związkowi. Na stronie, na której pisze Gisevius o beckowskim pragnieniu porozumienia się z zachodnimi mocarstwami, spotykamy się po raz pierwszy z nazwiskiem **ALLANA W. DULLESA,** nie będącego nikim innym jak bratem **JOHNA FORSTERA DULLESA.** Autor książki **„Aż do gorzkiego końca"** pisze, że Allan W. Dulles był szefem **American Office of Strategic Service** — OSS—czyli amerykańskiej Intellignce Service w Szwajcarii. Gisevius spotkał się z Dullesem kilkakrotnie w Brnie. Dulles miał odwagę — pisze Gisevius — do rozciągnięcia swych funkcji również i na polityczne aspekty tej wojny. Jego bystry rozum i dalekosiężna znajomość europejskich problemów, datująca się jeszcze z czasów pierwszej światowej wojny i wersalskich pokojowych petraktacyj, pozwoliły mu się zorientować, że

było rzeczą konieczną pomyśleć już wówczas (1944) o politycznym epilogu krwawych zapasów. Dlatego też szukał Dulles — pisze w dalszym ciągu Gisevius — kontaktu ze wszystkimi odgałęzieniami europejskiego ruchu oporu.

Jego biuro przy berneńskiej Herzengasse stało się z czasem bezpośrednim ośrodkiem europejskiego ruchu oporu. Przychodzili tam nie tylko Niemcy ale również Austriacy, Węgrzy, Włosi, Rumuni i **Finowie,** nie mówiąc o obywatelach okupowanych krajów. „Przychodzili tam z ulgą — oświadcza Gisevius — że znaleźli wreszcie kogoś, z kim mogli szczegółowo porozmawiać o odwrotnej problematyce tej hitlerowskiej wojny. „Allan W. Dulles wydał niedawno książkę o swej pracy pod tytułem **„GERMANYS UNDERGROUND"** — (Niemieckie podziemie). Książka nie dostała się jeszcze do Europy, ale z krytyk amerykańskiej prasy wynika, że Allan Welsh Dulles wystąpił wobec Waszyngtonu z projektem poparcia generalskiego spisku a więc złamania teherańskiej umowy i casablanckiej deklaracji o bezwarunkowej kapitulacji. Dulles, pisze że spiskowcy nie doczekali się zachęty od Zachodu. Innymi słowy należy przez to rozumieć, że jego propozycje odnośnie przyjęcia oferty niemieckich generałów (wspólnego boju przeciwko Radzieckiemu Związkowi) zostały przez waszyngtoński rząd odrzucone. Na jego czele był wówczas Roosevelt, który stanął na stanowisku wypełnienia przez sprzymierzonych danych Radzieckiemu Związkowi zobowiązań. W okresie około 20 lipca prasa amerykańska opublikowała cały szereg wiadomości, z których wynikało, że prezydent Roosevelt odrzucił stanowczo jakiekolwiek porozumienie z niemieckimi generałami. Jedynym porozumieniem z niemieckimi generałami—rzekł prezydent Roosevelt przy jakiejś okazji — jest bezwarunkowa kapitulacja.„ Równocześnie niektóre dzienniki przyniosły podówczas informacje o akcji JOHNA FORSTERA DULLESA podjętej na korzyść niemieckich generałów i fabrykantów, o których twierdził, że stanowią oni jedyną barierę przeciwko bolszewizmowi. **John Forster Dulles, który dziś pracuje nad wytworzeniem „europejskiego frontu przeciwko Radzieckiemu Związkowi" był podczas wojny — przy pomocy swego brata — w kontakcie z niemieckimi generałami tej samej co i on orientacji.**

Gisevius i Allan W. Dulles starają się w swych książkach wywołać wrażenie, że istniał silny niemiecki ruch oporu, kierowany przez generałów, wielkich przemysłowców i kościół. Niemniej jednak z samej książki Giseviusa wynika, że **chodziło tu o małą garstkę niemieckiej reakcji, która pochwalała plany niemieckiego imperializmu i z tego też względu nie mogła działać skutecznie przeciwko Hitlerowi.** Gisevius **stara się również w swej książce zdyskredytować** niemieckich komunistów, którzy podczas hitlerowskiej dyktatury **stracili dwie** trzecie swoich kadr.

Gdy niemieccy generałowie zbuntują się przeciwko Hitlerowi, wówczas jest to bój między synami jednego ojca, **między wyznawcami jednego imperializmu.** Książka Giseviusa odsłania tchórzostwo, fałsz i nieudolność ich sojuszników, z których jeden, **Hjalmar Schacht,** został w Norymberdze uwolniony wbrew opinii radzieckich przedstawicieli. **Jego uwolnienie jest symbolem zmiany amerykańskiej polityki po śmierci prezydenta Roosevelta.**

Według książki Giseviusa napisał Schacht podczas wojny list do jednego z amerykańskich fabrykantów, w którym wysunął propozycję sojuszu z niemiecką generalicją przeciwko Radzieckiemu Związkowi. Schacht miał nadzieję, że list dostanie się do rąk prezydenta Roosevelta. Gisevius nie zdradza się z tym, że prezydent Roosevelt uważał Schachta za jednego z najniebezpieczniejszych niemieckich imperialistów i że zmarły amerykański mąż stanu uważał plany Schachta za równie perfidne jak plany Hitlera.

Książka Giseviusa jest dowodem, że bez demilitaryzacji i bez usunięcia wszystkich imperialistów hitlerowskiego lub schachtowskiego pokroju będą Niemcy w dalszym ciągu ogniskiem wojny w Europie. Książka „Aż do gorzkiego końca" musi przekonać każdego, kto potrafi wyciągnąć naukę z ostatniej wojny, że bez gorzkiego końca wszystkich niemieckich imperialistów nie może być mowy o zabezpieczeniu pokoju w Europie.

(przełożył R. J.)

Podwyżka płac i zniżka cen naszym programem działania

Przemówienie min. przemysłu i han dlu tow. Hilarego Minca na Komisji Sejmowej w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zabrał głos **minister przemysłu i handlu Minc**, stwierdzając na wstępie wszechstronność, a jednocześnie bezstronność referatu posła Krygiera w jego ocenie działalności Min. Przemysłu i Handlu.

Jeśli chodzi o zagadnienie kolegialności czy jednoosobowości kierownictwa w przemyśle, minister stwierdza, że Ministerstwo zdecydowanie i kategorycznie stoi na stanowisku **jednoosobowości** kierownictwa we wszystkich instytucjach, uważając, że system kolegialny **rozprasza odpowiedzialność osobistą**, a przy istnieniu walk politycznych w kraju może doprowadzić do przeniesienia tych walk na teren konstruktywnej działalności gospodarczej. Ministerstwo Przemysłu uważa jednak, że jednoosobowe kierownictwo, obarczone pełną odpowiedzialnością, wymaga jako swego uzupełnienia **kolegialnego nadzoru społecznego.**

Instytucjami, najbardziej powołanymi do sprawowania nadzoru, są **rady zakładowe**, reprezentujące całość załogi pracowniczej danego zakładu pracy. Dekret o radach zakładowych daje dostateczne uprawnienia klasie robotniczej do przeprowadzania szczegółowej kontroli poprzez rady zakładowe.

W stosunku do zjednoczeń rada zakładowa zjednoczenia nie mogła by oczywiście kontrolować działalności całego centralnego zarządu, dlatego też w tym wypadku funkcje nadzoru społecznego winny być pełnione przez odpowiednie związki zawodowe na danym szczeblu.

W stosunku do **central zbytu** kontrola winna być pełniona **przez rady nadzoru społecznego**, posiadające w swym składzie — poza przedstawicielami związków zawodowych również przedstawicieli konsumentów. Odpowiedni projekt ustawy o radach nadzoru społecznego będzie mógł być złożony prawdopodobnie już na obecnej sesji sejmowej.

W dalszym ciągu minister przeszedł do omawiania ostatniego zjawiska niepokojącej zwyżki cen. Według klasycznej reguły ekonomicznej wzrost cen ma przyczyny inflacyjne w tym wypadku, gdy wszystkie ceny rosną mniej więcej jednakowo dla wszystkich artykułów.

Obecnie nie mamy do czynienia z powszechnym wzrostem cen, co dowodzi, że inflacja nie jest przyczyną tego zjawiska. Trudno również mówić o tym, aby przyczyną wzrostu cen był głód towarowy, gdyż statystyka wykazuje wzrost ogólnej masy towarowej. Przyczyn wzrostu cen szukać należy gdzie indziej.

Minister wylicza następujące trzy przyczyny: 1) nadmierna siła nabywcza klas pośrednich w mieście, 2) nadmierna siła nabywcza bogatych elementów wsi, 3) niewłaściwa organizacja handlu. W zakresie polityki cen — stwierdza dalej minister — istnieją dwie możliwości: 1) podążać za cenami rynkowymi przez podwyżkę cen przemysłu państwowego, co nawet przy dużej ilości towarów i bez emisji spowodowało by inflację; 2) podnieść poziom cen przemysłowych do **poziomu rentowności, zatrzymać się na tym w drodze ogłoszenia zakazu podnoszenia wszelkich cen państwowych i rozpocząć zdecydowaną walkę o zaprowadzenie ładu w handlu.**

Ministerstwo stoi na stanowisku tej drugiej metody. Dla zrealizowania tej metody potrzebne jest przede wszystkim przeprowadzenie regulacji cen. Trzeba przeprowadzić odpowiednią ustawę przez Sejm, stworzyć odpowiednie organy kontrolne, oraz odpowiednie organy, które będą wyznaczały sankcje karne za przekroczenia cen. Dalej należy udzielić pełnego poparcia dla spółdzielczości.

Celem działalności spółdzielni powinno być dostarczenie **tanich produktów dla konsumentów.** W zagadnieniach spółdzielczości — punkt ciężkości powinien być położony na **dołowe spółdzielnie rolnicze, oraz dołowe spółdzielnie robotnicze.**

Jako minister przemysłu i handlu — będę uważał za jeden ze swoich obowiązków zwrócić uwagę spółdzielczości na konieczność przeprowadzenia tego rodzaju zmian. Wreszcie konieczne jest zaprowadzenie **porządku w handlu prywatnym.**

Jeśli chodzi o zagadnienie handlu państwowego, minister zapowiada zasadniczą reorganizację Państw. Centrali Handlowej w drodze stworzenia organizacji branżowych, zajmujących się handlem hurtowym.

Ministerstwo uważa, że jest zupełnie możliwe zorganizowanie państwowego handlu detalicznego. Ministerstwo pójdzie w kierunku tworzenia w wielkich ośrodkach przemysłowych nowoczesnych domów towarowych, które sprzedawałyby państwowe towary po państwowej cenie.

Jeżeli chodzi o zakup zboża, to dotychczas istniejący stan w tej dziedzinie nie był właściwy, o czym świadczą zakupione ilości. Zagadnienie skupu zboża należy rozpatrywać z punktu widzenia odpowiedzialności za wyżywienie kraju. Należało by stworzyć **aparat państwowy**, który by skupywał zboże nawet bezpośrednio od spółdzielni rolniczych.

Minister jest zdania, że mimo wielkich trudności, uda się zaprowadzić porządek w dziedzinie handlu, jakkolwiek nie mógłby podać ścisłego w tym względzie terminu.

Jeśli chodzi o zagadnienie płac, to na rok 1947 jest przewidziana podwyżka płac robotniczych.

Akcja oszczędnościowa ma dać około 7 miliardów zł. oszczędności, które mają być obrócone na podwyższenie płac.

Odpowiadając pos. Załęskiemu minister stwierdził, że zdołał on w ramach swojego 10-minutowego przemówienia zmieścić maksimum nieścisłości.

Przede wszystkim pos. Załęski określił przemysł państwowy mianem kartelu. Podstawową cechą kartelu jest dążność do uzyskania jak najwyższych cen za towary przemysłowe oraz dążność do zmniejszenia produkcji dla utrzymania wysokich cen.

Nie można zupełnie powiedzieć o polskim przemyśle państwowym tego, aby wykazywał on dążność do uzyskiwania maksymalnych cen wtedy, gdy dziś jeszcze sprzedaje węgiel poniżej kosztu własnego, ani też to, żeby przemysł państwowy wykazywał dążność do ograniczenia produkcji wtedy, gdy produkcja ta nieustannie rośnie.

Omawiając zagadnienie płac robotniczych, pos. Załęski doszedł do wniosku, że płace te są niekorzystne, gdyż w przeważającej części składają się ze świadczeń niepieniężnych.

Minister stwierdza, że tego rodzaju rozumowaniu [illegible] **żaden zainteresowany robotnik nie zgodziłby się na utratę tych świadczeń w naturze.**

Minister nie zgadza się z twierdzeniem pos. Załęskiego, jakoby przemysł korzystał obficie z funduszów państwowych, gdyż przeciwnie przemysł łoży na wiele dziedzin, jak np. szkolnictwo, opiekę społeczną itp.

Również fałszywe jest wysunięte przez pos. Załęskiego twierdzenie, iż przemysł powinien pracować w dziedzinie produkcji towarów eksportowych wyłącznie na surowcach krajowych. Jest to zupełnie niemożliwe w wielu dziedzinach przemysłu, jak np. w włókienniczym.

Odpowiadając pos. Obrączce na jego twierdzenie, iż nie mógł zapoznać się z wykonaniem planu za rok 1946, minister stwierdza, że odpowiednie materiały były dostarczone wszystkim posłom i że w związku z tym są do dyspozycji w Ministerstwie Przemysłu. W tych warunkach twierdzenia pos. Obrączki są niezupełnie uzasadnione.

W zakończeniu zabrał głos referent budżetu pos. Krygier PPS, stwierdzając iż dyskusja wykazała że wszyscy członkowie Komisji zastanawiają się nad zagadnieniem istniejącej zwyżki cen.

Mówca wyraża zadowolenie z zapowiedzi min. Minca, iż Rząd rozpocznie energiczną akcję uzdrawiającą stosunki w handlu.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że podnieśliśmy produkcję, żeśmy tę kampanię wygrali i że w bieżącym okresie musimy się zająć sprawami handlu.

Za Odrą...

POMOC DLA NIEMCÓW

— Grupa przemysłowców amerykańskich, która dopiero co powróciła z podróży informacyjnej po Niemczech, agituje w Stanach Zjednoczonych za zwiększeniem akcji pomocy dla Niemiec w formie dostaw surowcowych i żywnościowych.

— Dania informuje, że kilka statków handlowych jest w drodze do Hamburga z większymi ładunkami zboża.

— W drodze z Danii do Niemiec jest statek duński z ładunkiem 3.600 ton ryb, z czego 1.000 ton otrzyma Berlin, a reszta rozdzielona będzie w strefie sowieckiej.

— Z Oslo odpłynął nowy statek z ładunkiem 3.500 ton śledzi dla Niemiec.

— Przedstawiciel władz brytyjskich w Berlinie oświadczył, że 48 statków z ładunkiem 357 tys. ton mąki ma przybyć do portów niemieckich między 11 i 31 maja. W ciągu pierwszych dziesięciu dni maja, przybyło już 30 tys. ton mąki.

GENERAŁ CLAY MA NADZIEJĘ

Gubernator amerykański gen. Clay określił sytuację żywnościową w Niemczech jako poważną. Dopiero wiosną dostawy zboża zza Oceanu przyniosą poprawę. Ameryka i Anglia — oświadczył gen. Clay — nie są zobowiązane dzielić się swymi zapasami z Niemcami, ale nie życzą sobie również, by Niemcy głodowali. Ameryka i Anglia — oświadczył Ameryka przyrzekły transporty żywności, ale te nie mogą nic do czynienia ze strajkami głodowymi a winnych osadzi w więzieniach. Niemieckie władze muszą ściągnąć od rolników zaległe kontyngenty. Gen. Clay ma nadzieję, że akcja ta obejdzie się bez użycia siły.

GROCHEM O ŚCIANĘ

Mimo oświadczenia gubernatora amerykańskiego na terenie zunifikowanych stref doszło do manifestacji i strajków głodowych. Jeden z przywódców strajku w Hanowerze — Franz Blücher — zwrócił się z apelem do lorda Pakenhama — aby Anglicy „wypełnili swoje obowiązki wobec społeczeństwa niemieckiego".

NIEMCY WYPEŁNIAJĄ SWOJE OBOWIĄZKI..

Urzędowy organ bawarskiego związku chłopskiego „Landwirtschaftliches Wochenblatt" ogłosił nader znamienny list jednego z rolników bawarskich, będący doskonałą ilustracją do bawarskiej „wojny mlecznej". Rolnik pisze: „Zróbcie, żeby piwo było tańsze niż mleko, a zobaczycie, ile będziecie mieli mleka".

Bawarskich kułaków martwi brak piwa. A naród? Narodem nie można ugasić pragnienia. Cóż kułaków niemieckich obchodzi naród?

„W IMIĘ LITOŚCI I WSPÓŁCZUCIA"

Zeznając jako świadek w procesie lekarzy niemieckich, oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości, Oberfuehrer SS Victor Brack oświadczył, że narodowy socjalizm „w imię litości i współczucia" zabijał umysłowo i nieuleczalnie chorych. Świadek opisuje, że chorzy umieszczani byli w specjalnych klinikach i duszeni cyklonem w komorach gazowych.

WÓDZ JEST ZAKATARZONY

Między SPD a CDU i CSU toczyły się obrady w sprawie stworzenia jednolitej reprezentacji niemieckiej. W debatach brali udział: dr Kurt Schumacher i Adenauer z ramienia social - demokratów, Ernst Lemmer i Jakub Kaiser z Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej oraz Józef Müller z Unii Socjal-demokratycznej.

Chociaż — tak donosi „Social Demokrat" — dr Schumacher jest chory, to jednak wiadomo, że postulaty SPD w sprawie zjednoczenia [illegible] niemieckich nie uległy zmianie.

„Social - Demokrat" dopiero dzisiaj pisze o chorobie Schumachera. Czy trzeba koniecznie iść do łóżka, ażeby być uznanym za chorego?

Nam dr Schumacher [illegible] Dr Schumacher zarazić się jeszcze w czasach reżimu hitlerowskiego, kiedy [illegible] na widok dobrze utuczonych SS-manów, kiedy o mało co ręki z ramienia nie wyrwał, wyrzucając ją ochoczo w górę z pozdrowieniem „Heil Hitler!"

SPD katarek wodza zauważa — a hitlerowskiej choroby, bez porównania groźniejszej, nie dostrzega i nic dziwnego.

D.c. dyskusji nad budżetem M-wa Przemysłu i Handlu

Klasa robotnicza nie chce pracować na spekulantów

stwierdza tow. Jędrychowski (PPR.)

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zabrali głos członkowie Komisji Budżetowej — przedstawiciel wszystkich partii poselskich.

Poseł **Zaleski** (PSL) wyraża opinię, że zasadniczą sprawą w życiu gospodarczym Polski jest nie tyle kwestia podziału dochodu narodowego, ile kwestia wysokości tego dochodu.

Poseł **Strzałkowski** (SD) podnosi zagadnienie kształcenia robotników i stwierdza, że Min. Przemysłu posiada już wielki dorobek w tej dziedzinie.

Poseł **Jasiuk** (PPS) zwraca się z pytaniem, w jakim procencie, w stosunku do całej produkcji, przemysł metalowy a szczególnie produkujący środki transportu uczestniczy w świadczeniach dla kolei w zakresie budowy taboru: wagonów, parowozów.

Poseł **Bień** (PPS) porusza sprawę uruchomienia włókienniczej fabryki w Zawierciu.

Przemówienie tow. Jędrychowskiego

W czasie dyskusji była poruszana sprawa, co jest główne czy, że bochenek chleba jest za mały czy, że niesprawiedliwie podzielony. Zgadzamy się wszyscy, że głównym jest to, że jest za mały, ale niesprawiedliwy podział utrudnia jego wzrost. **Klasa robotnicza pracująca z entuzjazmem w ciężkich warunkach, nie będzie tolerować i nie zgodzi się z tym, żeby dochód przez nią wyprodukowany był przyswajany przez żyjące na luksusowej stopie klasy spekulantów. Entuzjazm klasy robotniczej nie skończył się, ale skończyła się jej cierpliwość. Klasa robotnicza chce pracować dalej, ale domaga się uporządkowania chaosu w handlu i ukrócenia wodzy spekulantom i tego oczekuje od ministra przemysłu i handlu.** Ministrowi przemysłu i handlu została dana broń dla uporządkowania stosunków w handlu. W szczególności ostatnia spekulacyjna fala drożyzny jest odpowiedzią na demonstrację sił mas ludowych w dniu 1 Maja i na tę odpowiedź demonstracyjną administracja państwowa musi zareagować okiełznaniem spekulantów szerzących anarchię w handlu.

Przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu dyr. **Holzer,** omawiając zgłoszone wnioski, stwierdza, że Ministerstwo popiera wnioski, zgłoszone przez referenta w sprawie podwyższenia opłat i grzywien.

Dyr. **Gede**, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu stwierdza na wstępie, że nie ma mowy o spadku wydajności pracy w przemyśle państwowym. Osiągnięcie w przemyśle węglowym wydajności przeszło 1 tony na dniówkę na jednego robotnika jest wielkim sukcesem.

Co się tyczy bezpieczeństwa pracy, które poruszył pos. Langer, to śmiertelne wypadki wynosiły przed wojną 6,9 na jeden milion robotniko-dniówek, a obecnie 5,7. W stanie bezpieczeństwa nastąpiła znaczna poprawa.

Przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu, dyr. Zawadzki odczytuje dla przykładu bilans huty „Baildon" i stwierdza, że przemysł państwowy prowadzi tak jawną gospodarkę, jak żadne przedsiębiorstwo prywatnokapitalistyczne. Zamknięcia zbiorcze przemysłu hutniczego w kwietniu wykazują ponad 17 mil. 893 tys. zysku.

Dalsze wyjaśnienie złożył wiceminister przemysłu i handlu **Szyr.** Reorganizacja przemysłu ma na celu likwidację zbędnych ogniw i stworzenie najprostszego układu organizacyjnego w przemyśle. Zakłady mniejsze będą komasowane z większymi przedsiębiorstwami dla zmniejszenia kosztów administracji. W obecnym stanie rzeczy istnieje nadmiar organów kontrolnych przemysłu, dlatego też należy rozwiązać zagadnienie kontroli w sposób jasno określający zakres działalności poszczególnych organów kontrolnych. **Obecnie na rynku istnieje sytuacja tego rodzaju, że wiele artykułów znika z obrotów mimo, że produkcja tych artykułów jest daleko wyższa niż przed wojną. Przyczyn tego faktu należy szukać w sztucznym popycie, stwarzanym przez nadmierne dochody warstw pośrednich i bogatych chłopów.** Wystarczy obciąć te nadmierne dochody przez odpowiednią politykę Skarbu, aby na rynku zapanowała normalna sytuacja. z powodu obniżenia popytu.

Goście jugosłowiańscy

w Szczecinie

SZCZECIN. Dnia 18 maja przybyła do Szczecina pociągiem pośpiesznym z Gdańska delegacja ekonomiczna rządu jugosłowiańskiego, bawiąca w Polsce dla rokowań i podpisania umowy gospodarczej.

Delegację powitali na dworcu Głównym — wojewoda szczeciński Leonard Borkowicz, przewodniczący WRN dr Patek, prezydent miasta inż. Piotr Zaremba oraz przedstawiciele miejscowych sfer gospodarczych. Goście zwiedzili miasto, niedawno uruchomioną hutę „Stołczyn" oraz port, żywo interesując się pracą i stanem portu w związku z zamierzonym tranzytem towarów jugosłowiańskich.

W godzinach popołudniowych delegacja podejmowana była przez miejscowe władze obiadem, po czym udała się w drogę do Warszawy.

Walne zebranie warszawskiego oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

WARSZAWA. Dnia 18 bm. odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., pod przewodnictwem red. Borowskiego.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, zebranie dokonało wyboru nowych władz oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. Do zarządu weszli: prezes — red. Grodzicki, członkowie zarządu — red. red.: Bida, Golde, Krawczyńska, Parzyńska, Zdzisław Sachnowski i Dunin Wąsowicz oraz 6 zastępców.

Rzecznikiem dyscyplinarnym wybrany został red. Mieczysław Kafel, a jego zastępcą red. Wójcicki. Do sądu dziennikarskiego weszli red. red.: Atlas, Beylinowa, Dziekowski, Giełżyński, Głowacki, Goldcwajg, Mercowa, Niemyski, Przemski, Stanisław Sachnowski, Tabaczyński i Wagner. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali red. red.: Pisarski, Kazimierz Pollak i Zyglarski.

Moj felieton

„Historia"

W pracy Karola Górskiego pt. „Państwo krzyżackie w Prusach" — wydanej przez Instytut Bałtycki (1946), znajdujemy m. in. następujące rozmyślania na temat staropruskiego społeczeństwa: „Nie doszedł on (tj. naród staropruski — przypisek nasz) nigdy do pełnego rozwoju, nie stworzył literatury ani sztuki, obumarł jak pień ścięty w pełni życia, usychającymi gałęźmi, sięgając ledwie w czasy nowożytne".

Jest to niewątpliwie słuszne stwierdzenie. Mniej słuszne jest, że „w zasadzie żyli Prusowie w odosobnieniu i pierwotnej, **leniwej a wygodnej anarchii bezwładu**, nie znając danin i robocizn, powinności czy służb, **panowie swego czasu i upodobań**, rolnicy i hodowcy bydła, bartnicy po lasach, rybacy na wybrzeżu, **nie dbając ani o państwo ani o podboje**, chroniąc się do lasów i grodów przed najazdami, walcząc u progu własnej chaty **bez organizacji** i poparcia innych" (podkreślenia nasze).

Zachodzi pytanie skąd badaczowi aż tyle wiadomo o dawnych Prusach, w okresie „bez dziejów i przemian" — jak pisze prof. Karol Górski. Jakie ma dane do takich uogólnień, że obywali się bez organizacji, nie dbali o państwo, że żyli w leniwej a wygodnej anarchii bezwładu i byli panami swego czasu i upodobań?

Skąd wie, że w wysiłkach Chrobrego, aby dokonać podboju Prus „właśnie anarchia pruska stała na przeszkodzie podbojowi, bo wobec braku władzy nie było środka do utrzymania w posłuszeństwie ludów podbitych". Z literackim polotem odmalowane są te, anarchistyczne jakoby, właściwości Staroprusów i „Wszelkie przysięgi były na wiatr, wszelkie daniny ustawały, gdy wychodziło wojsko, z politycznej nicości nie można było wykrzesać nawet zależnej organizacji".

Tak oto dostaje się biednym Prusom za najdawniejsze dzieje, zanim zwalili się na nich Krzyżacy. Plemieniu słowiańskiemu wytyka historyk polski, wzorem niemieckich „dziejopisanej" lenistwo i nieudolność.

„Prusy trwały **w dowolnej bierności nieuchwytnego przedmiotu,** nie chcąc dojść do państwowości, która jest przecież rękojmią kultury".

W dowolnej bierności nieuchwytnego przedmiotu. Nie chcąc dojść do państwowości. Nie chcieli też Prusowie wejść na drogę postępu technicznego". Choć były sierpy i kosy (więc był postęp! — przypisek nasz), nie zaznaczał się postęp w technice i wszystko trwało w biernym i bezkresnym bytowaniu" Zachodzi podejrzenie, że żywili upodobania dla agraryzmu, chwalili sobie ruralizm, niczym dzisiejsi ich potomkowie w redakcjach niektórych czasopism „ludowych".

Współczesny czytelnik nie bez zaskoczenia widzi obraz pierwotnego ludu, który z pełną samowolą („nie chcieli", „panowie swego czasu i upodobań") uprawiał określoną doktrynę państwową, hołdował anarchii i w upodobaniu dla stanu pierwotności wyprzedził Jana Jakuba Rosseau. Świadomie doceniał walor życia a la nature i realizował to w swej, żeby tak rzec, polityce ekonomicznej i państwowej. O osiem wieków przed autorem „Umowy społecznej".

„Dopiero wiek 13-ty, wojny i podboje wniosły ferment do biernej masy ludów pruskich". Szczytem tego fermentu wniosło papiestwo, tworząc biskupstwo misyjne dla Prus, obsadzone przez Cystersa z klasztoru w Łeknie — Chrystiana. „Był on Niemcem, pochodził z Turyngii, ale myśl o misji była dlań pierwsza, a wyniki miał piękne".

Za to mniej piękne wyniki mieli Prusowie. Nie wiadomo dlaczego K. Górski tak idealizuje biskupa Chrystiana, o którym np. Karol Marks napisał bardzo brzydko. Stanisław Zakrzewski zaś pienił się z oburzenia, gdy mówił o Chrystianie. W przyszłym obrazie zniewolenia Prus zaczynać będziemy ich tragedię od Chrystiana, który utorował drogę Krzyżakom.

Dlaczego K. Górski pisze, że „papiestwo gotowe było stawać w obronie nawróconych Prusów nawet przeciw Krzyżakom". Przecież nieco wyżej sam stwierdza, tym razem wiernie z prawdą, że „Zakon Krzyżacki" z racji swoich teoretycznych założeń mógł się cieszyć zawsze poparciem papieży zarówno w walce z poganami jak i z książętami polskimi". A nieco niżej konstatuje nawet: „Niewątpliwie jedną ze słabych stron polityki Kościoła w tym względzie była również wielka odległość Prus od Rzymu".

Jaki więc papiestwo dało wyraz swej gotowości do stawania w obronie Prusów i swemu „stanowisku ogólnoludzkiemu", sformułowanemu tak: „Jeżeli ludy pogańskie mają otrzymać dobrodziejstwa religii chrześcijańskiej, to nie powinny za nie zapłacić niepodległością".

Rzecz jasna, że nie powinny. Ale Prusowie zapłacili. Zwalił się na nich Krzyżacy. Nie obroniło ich papiestwo. Nieudolne polskie książątko wydało ich na łup Niemcom. Mimo to, wbrew temu i na przekór prawdzie profesor Karol Górski zamyka ten okres historii jednego z słowiańskich ludów i jednego z najbliższych plemionom polskim skupienia etnicznego, — takim namaszczonym orzeczeniem, które brzmi jak wyrok historycznego trybunału:

„Coś, co istnieć przestanie jest wymazane z karty dziejów. Taki los miał spotkać lud Prusów, który żyjąc w pierwotnej anarchii, nie chciał ponosić żadnych ciężarów dla utrzymania państwa".

I to się nazywa historia.

JÓZEF SIERADZKI

Z życia Partii

Trzecia Konferencja Wojewódzka PPR w Łodzi

ŁÓDŹ. 19. 5. PAP. Dnia 17 bm. rozpoczęła się w Łodzi Trzecia Konferencja Wojewódzka Polskiej Partii Robotniczej. Na konferencję przybyło ponad 600 delegatów reprezentujących ponad 40 tysięcy członków PPR.

Otwierając pierwszy dzień obrad, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR pos. tow. Minor wezwał zebranych do złożenia hołdu bohaterom Polskiej Partii Robotniczej, którzy polegli w walce z reakcją i faszystowskim podziemiem. Kilkuminutową ciszą zebrani uczcili pamięć bohatera walk o wolność ludu polskiego i hiszpańskiego, członka Komitetu Centralnego PPR śp. gen . Karola Świerczewskiego.

Wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu RPS, red. tow. Karczewski podkreślił w przemówieniu powitalnym znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej w walce o Polskę Ludową i jej odbudowę.

Z kolei powitał zjazd przedstawiciel władz naczelnych Stronnictwa Ludowego — wojewoda łódzki ob. Szymanek, stwierdzając wspólnotę interesów ludzi pracy na wsi i w mieście.

Następnie witają konferencję: przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego ob. Łukasiewicz, Stronnictwa Pracy — pos. Gruszczyński, Związku Samopomocy Chłopskiej, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych członek delegacji chłopów z Łowickiego, delegaci robotników piotrkowskiej huty szkła i Związku Walki Młodych.

Referat polityczny wygłosił członek Komitetu Centralnego PPR wicemin. **Berman**. Po **zanalizowaniu aktualnej sytuacji międzynarodowej tow. Berman** omówił obszernie najważniejsze zagadnienia wewnętrzne. Dłuższy ustęp swego referatu mówca poświęcił problematyce jednolitego frontu klasy robotniczej, wskazując przy tym na potrzebę dalszego pogłębiania i pełnego zrealizowania jedności obu partii robotniczych również na płaszczyźnie ideologicznej.

W dalszym ciągu swego referatu tow. Berman scharakteryzował bieżącą sytuację gospodarczą kraju oraz **podkreślił potrzebę uzdrowienia rynku wymiany, którego wadliwość daje się dotkliwie we znaki ludziom pracy.**

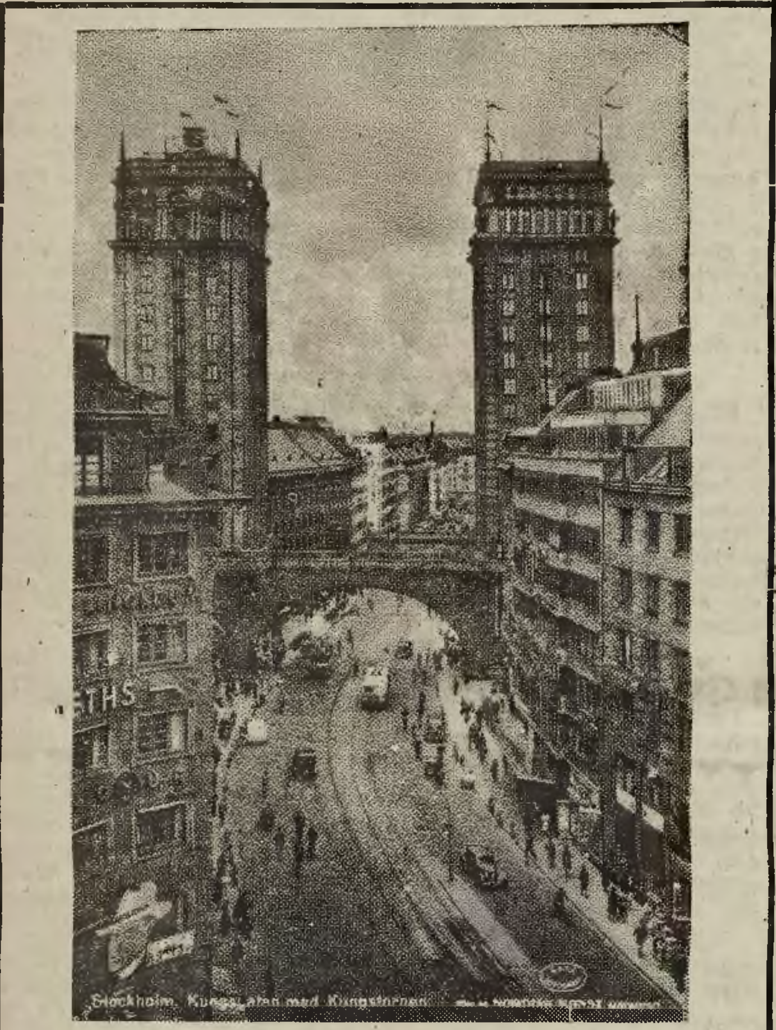
Gdynia-Kopenhaga-Sztokholm-Malmo

W SZTOKHOLMIE
Kolorowe miasto na skalistych wyspach

(Od specjalnego wysłannika „Trybuny Robotniczej")

Światła Kopenhagi błyskały co raz niżej, nad samym horyzontem. Rozsypane szerokim łukiem tworzyły z dala wspaniałą, jarzącą się kolię, raz po raz rozbłyskującą co przedniejszym klejnotem, oślepiającego światła portowego. Ciemne, spokojne morze syczało pod uderzeniami śruby okrętowej. Mijały nas statki, całe rozświetlone, jak magiczne latarnie, gwiastując niskim rykiem swoje zbliżanie się do portu. Szybko przebywaliśmy wąski pas morza, oddzielający Danię od Szwecji. Po przeszło godzinie, gdy poza nami zostało gwiaździste niebo, ukazały się wysoko pierwsze znaki zwiastujący nowy kraj — Szwecję

Już pierwsze, dalekie zerknięcie



Kungsgatan — główna ulica Stockholmu

z morza kazało przypuszczać, że zbliżamy się do dziwnego i innego zakątka ziemi. Szliśmy wprost na Malmö, a niebo nad miastem świeciło wszystkimi kolorami: niebiesko-czerwono, fioletowo, zielono. To błyszczą neony, zapomniane, przez zniszczony świat, blaski pokoju. Dziwne zrobił na nas wrażenie ten szwedzki brzeg z wysuniętymi wysoko w niebo kolorowymi palcami światła. Tymczasem już był port. Statek odwrócił się i rufą podszedł do nadbrzeża. Za chwilę opuszczono platformę z szynami i część pociągu wytoczyła się ze statku na brzeg. Jeszcze parę minut autobusem, formalności paszportowe i rusza nasz pociąg „Ma' 5 — Stockholm.

Rezerwat

Już od wczesnego rana jesteśmy przy oknach wagonu. Pociąg elektryczny (koleje w Szwecji są elektryfikowane) gna z szybkością 100 km na godzinę. Zatrzymuje się na czystych stacyjkach, na parę sekund.

Teraz jedziemy lasem, za chwilę wjeżdżamy w stromy wąwóz, wykuty w litej skale i wypadamy z łoskotem w piękną okolicę skalistych i lesistych wzgórz, schludnych wiosek i błękitnych jezior. Bije od tych okolic, wsi i miasteczek dziwny spokój, nie widać ruin i zgliszcz. Jesteśmy w jednym z najbogatszych krajów świata, kraju, który od setek lat nie znalazł się na szlaku wojny, który bogacił się, gdy Europa padała w gruzy, który nazbierał miliardy obcych walut, gdy płonął cały świat. Szwedzki dobrobyt, spokój i złoto pachną krwią. Szwecja jest dziś oazą, jednym z nielicznych rezerwatów oszczędzonych przez wojnę, gdzie ludzie nic nie stracili i nie zaznali lęku przed zniszczeniem, śmiercią. I gdy potem zwiedzamy Stockholm, Szwecję, świadomość tego nie opuszcza nas na chwilę. Jesteśmy w kraju zapomnianym przez wojnę. Oto jego stolica.

Pierwsze kroki

Jezioro zamyka się wysokim, uwieńczonym gigantycznym, wieloskrzydłowym gmachem, wzgórzem za którym jest miasto. Pociąg przecina ruchliwe ulice, kanały, zatłoczone statkami, mija bulwary, gmachy. Migają sznury aut, rowerów, ludzi. Wysiadamy.

Pierwszy krok jest niefortunny, bo pod nadjeżdżające auto. Uwaga! W Szwecji jest lewostronny ruch, do którego trudno się przyzwyczaić.

Idziemy głównymi ulicami. Ruch niezwykły. Tysiące lśniących, nowych limuzyn, tłum przelewa się chodnikami, ogromne wystawy, zawalone towarami. Tramwaje, autobusy, samochody, trolleybusy i masa rowerów zapełniają jezdnię. Kolorowe światła, zawieszone nad ulicą, regulują ruch. Teraz park z dziecińcem, pełnym gwaru i krzyku, gromady dzieciaków harcują na huśtawkach, zjeżdżalniach, w piasku, na trawie. Świeci jasne słońce i jest piękny maj, jakiego już dawno w Szwecji nie było.

O sprawach szwedzkich

Oazą dobrobytu, stała się Szwecja głównie dzięki przedostatniej i ostatniej wojnie. Zgromadziła ona ogromne ilości bogactw i walut, handlując z partnerami wojny, robiąc interesy z Niemcami, do których sympatie i kapitały pokutują jeszcze w pewnych kołach szwedzkich. Toteż gdy skończyła się wojna, stała się Szwecja smakowitym kąskiem dla kapitalistów, doskonałym rynkiem zbytu, z którego można pompować złoto. I gdy Danię pompują z masła i mleka Anglicy, to to samo czynią ze złotem szwedzkim Amerykanie, tylko w inny sposób. Wartość importu szwedzkiego jest grubo większa od eksportu, rynek zawalony jest amerykańską tandetą, dużo droższą od wyrobów krajowych. Prawie wszystko co widzimy, jest pochodzenia zagranicznego, a więc ubrania, pończochy, materiały, papierosy, koszule, owoce, czekolada itd. W ten sposób Szwecja pozbyła się w krótkim czasie 1/3 zapasu walut i zrobił się krzyk. Prawica zarzuca rządowi rozrzutną politykę i stara się odwrócić uwagę od swych kolosalnych dochodów, atakując umowy handlowe, jak ostatnio z Polską, która daje Szwecji, rzeczywiście potrzebny jej węgiel. W rezultacie towary importowe obłożone poważnym cłem, doszło do zracjonalizowania kawy i herbaty i ceny poważnie zostały ostatnio podwyższone. Jeżeli chodzi o sprawy aprowizacyjne, to w Szwecji, chleb, cukier, tłuszcz, mięso podlega dalej ścisłej racjonalizacji i czy w sklepie, czy w restauracji bez kartek ich się nie kupi.

„Norma"

Mamy być dziś wieczorem na lodowym balecie, który tańczy na łyżwach w jednym z teatrów. Warto przedtem zajść na kolację do „Normy". „Norma" ma swoje restauracje w kilkunastu punktach miasta, otwarte do północy, można tam zjeść gorące dania po ustalonych cenach na (kartki) do 2 koron, wypić mleko czy kawę. Duża część pracujących przychodzi w porze obiadowej i kolacji do tych stołówek, mieszczących się w pięknych, estetycznych i przestronnych lokalach. Co do kuchni szwedzkiej, to można powiedzieć, że dla Polaka jest ona nie do wytrzymania, wszystko na słodko, chleb,



STOCKHOLM W NOCY

kaszanka, śledź i kwaśne mleko i ani kieliszka wódki. Restauracje szwedzkie mocno odbiegają od naszego pojęcia o restauracjach. Można tam zajść na jedno piwo, czy mleko, ale o „jednym głębszym" nie ma mowy. Ścisła prohibicja. Natomiast każdy mężczyzna po ukończeniu 21 lat, a kobieta 26, składa podanie do odpowiedniego urzędu i może otrzymać od 1 — 3 ltr. spirytusu miesięcznie. To wszystko.

Te ostre zarządzenia prohibicyjne zostały wprowadzone na skutek rozpowszechnionego pijaństwa które dochodziło do rozmiarów klęski zagrażającej zdrowiu narodu. Dziś Szwedzi i Szwedki są z konieczności trzeźwi i popijają mleko. Ale a propos Szwedek, to należy podać naszym czytelnikom gwoli ścisłości, że są one bardzo ładne i zgrabne i ubierają się bardzo jaskrawo, podkreślając korzystnie jasność włosów, błękit oczu itp.

Wieczorem warto przejść się po Kunksgatan, głównej ulicy Stockholmu. Kungsgatan bije w niebo orgią świateł, neony wszystkich kolorów wiją się wzdłuż domów, spadają z dachów, wykwitają ponad ulicą, lampy uliczne i jarzące wystawy kolosalnych magazynów, reflektory aut i barwne oka sygnałów wyczarowują nocną bajkę Stockholmu.

c. d. n.

LESZEK WYSZNACKI

Jutro dalszy reportaż pt. „Pod mostami Stockholmu."

Z komisji sejmowych

Tow. Sokorski referuje budżet Min. Pracy i Opieki Społecznej

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Skarbowo - Budżetowej rozpatrzono preliminarz budżetowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — stwierdza referent, pos. Sokorski (PPR) — wynosi 4.954.428.000 zł. Budżet Ministerstwa nie wyczerpuje bynajmniej całości zagadnienia opieki i pomocy społecznej w skali państwowej.

Oprócz bowiem kredytów, przewidzianych w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej są w budżecie innych resortów kredyty na ten cel i to w wysokości przekraczającej budżet Ministerstwa Pracy.

Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej obejmuje tylko około jednej trzeciej ogólnych wydatków przewidzianych przez Państwo na cele opieki społecznej.

Jeśli teraz zestawimy wydatki na te cele z okresem przedwojennym, to przekonamy się, że wynosiły one w 1939-40 roku w ramach samego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 56.942.000 zł. tj. 2,26 proc. w zestawieniu z ogólnym budżetem Państwa, oprócz tego dotowano na ten cel w innych resortach 52.700.000 zł, tj. niemal drugie tyle, podczas gdy dzisiaj suma preleminowana na cele opieki społecznej w innych resortach przewyższa dwukrotnie cyfrę budżetową samego Ministerstwa.

Ten wzrost subskrypcji na cele opieki społecznej, zresztą wzrost niedostateczny, wywołany jest w pierwszym rzędzie rozszerzeniem się zasięgu opieki społecznej i wzrostem potrzeb społeczeństwa.

Mówca stwierdza dalej, że sumy przewidziane na świadczenia socjalne w zakresie opieki socjalnej są niewspółmiernie małe w stosunku do potrzeb. Np. na ogólną sumę — 2.271.000.000 — pomoc nad matką i dzieckiem do lat trzech wyraża się cyfra 680 milionów zł. Jeżeli jednak uwzględnimy, że na ten sam cel tylko Ministerstwo Oświaty przewiduje przeszło 5 miliardów zł. to raczej stoi zagadnienie ściślejszego zsynchronizowania wydatków i wspólnej polityki socjalnej obu ministerstw niż konieczność podwyższenia odnośnych rubryk.

Akcja Funduszu Wczasów została w budżecie znacznie zredukowana. Zamiast przewidywanych 275.000 wczasowiczów budżet preliminuje dotacje na 230.000 w postaci 150 milionów zł, w stosunku do 25 milionów w roku zeszłym, jednocześnie na wyżywienie pensjonariuszy w domach wczasów pracowniczych przewiduje się sumę 100 milionów, którą należy podnieść do 640.000.000 zł.

Wnosząc o zatwierdzenie preliminarza budżetowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w brzmieniu rządowym, pos. Sokorski proponuje: zwiększyć odpowiednie pozycje po stronie dochodów.

Dyskusja nad budżetem

Pierwszy mówca poseł **Langer** (SL) porusza zagadnienie bezpieczeństwa pracy w górnictwie.

Poseł **Górny** (PPS) omawia problem bezrobotnej młodzieży dorosłej, proponuje wprowadzenie przymusu pracy dla niej

Poseł **Dzendzel** (SL) porusza zagadnienie wczasów pracowniczych.

Poseł **Rataj** (SL) proponuje przeprowadzenie studiów i prac, celem przygotowania odpowiednich dekretów z dziedziny opieki społecznej i pracy. Poseł Bień (PPS) zgłasza wniosek na temat najszybszego opracowania i wprowadzenia w życie jednolitego ubezpieczenia brackiego w przemyśle górniczym.

Poseł **Krygler** (PPS) jest za zsynchronizowaniem opieki społecznej w jednym ministerstwie i za dokładnym rozgraniczeniem kompetencji pomiędzy różnymi instytucjami.

Poseł **Witaszewski** (PPR) sądzi, że w drodze współpracy KCZZ z Ministerstwem Pracy uda się pomyślnie rozwiązać kwestię bezpieczeństwa pracy. Proponuje przeniesienie kwot na domy wypoczynkowe z innych ministerstw do budżetu Ministerstwa Pracy na ogólny fundusz wczasów, co umożliwi objęcie akcją 300 tys. osób.

Poseł **Wyrzykowski** (SL) porusza sprawę wielotorowości w akcji opieki społecznej sądząc, iż winna być ona skoncentrowana w ręku Ministerstwa Pracy. Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos minister pracy i opieki społecznej Rusinek, odpowiadając na tematy poruszone przez przedmówców. Przede wszystkim pragnie podkreślić, że wielkie osiągnięcia naszego aparatu produkcyjnego zawdzięczamy ofiarnej pracy polskiego robotnika i pracownika umysłowego. Mówca wymienia cały szereg aktów ustawodawczych, świadczących, że odrodzone Państwo Polskie idzie po linii jak największej ochrony i troski o człowieka pracy. Największą jednak zdobyczą świata pracy jest ustawa o unarodowieniu przemysłu i reforma rolna. Te reformy uratowały bowiem kraj przed kryzysem gospodarczym a klasę robotniczą przed bezrobociem i nędzą. Możemy zameldować obywatelom posłom — ciągnie minister — że **w 160 tysiącach zakładów pracy liczba zatrudnionych wynosi obecnie 3 miliony 500 tys. osób.** Dalej minister wymienia, że ilość osób potrzebujących opieki wynosi 2.727 tys. Korzystających jest zaledwie 545 tys. a więc ilość osób, którą musimy objąć opieką wynosi 2.185 tys.

Doprowadzenie płac do poziomu, zapewniającego robotnikom właściwe warunki bytu jest możliwe tylko w związku z ogólnymi warunkami gospodarczymi. Dalej minister porusza sprawę bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle podkreśla olbrzymią zdobycz jaką jest przerzucenie kosztów ubezpieczeń społecznych na pracodawcę. Mówiąc o zagadnieniu rent dla inwalidów pracy, mówca wskazuje na ich wzrost, który doprowadził do tego, że obecnie renta inwalidzka wynosi 2.000 zł. miesięcznie, a pełna renta wypadkowa — 3.600 zł. miesięcznie.

Mówiąc o sprawie ubezpieczeń na wypadek braku pracy, mówca wskazuje że nowy projekt dekretu przewiduje przede wszystkim zasiłki na przeszkalanie i dokształcanie zawodowe pracowników, którzy mogą stracić pracę z braku kwalifikacji. Minister komunikuje, że zawarto konwencję z Francją o wzajemności ubezpieczeń górniczych i inwalidzkich. W wyniku starań Rządu, renta inwalidy wojennego z wszystkimi dodatkami wynosi 6.100 zł. miesięcznie. Chodzi o to, by ich wciągnąć do procesów produkcyjnych. Na zakończenie minister omawia jeszcze sprawę opieki społecznej nad matką i dzieckiem.

W zakończeniu wyjaśnień udzielali: wiceminister **Giebartowski,** wiceminister **Pragerowa,** dyrektor **Altman,** dyrektor **Zacharski** oraz referent, poseł Sokorski, po czym przystąpiono do głosowania.

Oba wnioski w sprawie scentralizowania akcji wczasów przekazano generalnemu referentowi budżetu do zgłoszenia ich w formie rezolucji przy trzecim czytaniu. Uchwalono wniosek wzywający Rząd do zsynchronizowania polityki dotacji na cele opieki społecznej prowadzonej przez inne ministerstwa z polityką MP i OS. Skierowano do Komisji Oświatowej wniosek posła **Belońskiego** o wyłączenie z Ministerstwa Oświaty działu opieki nad matką i dzieckiem. Przyjęto jako dezyderat wniosek posła Langera odsyłając szereg innych (Dzendzla Górnego i Belońskiego) do trzeciego czytania. Wniosek posła Bienia przyjęto jako dezyderat dla ministra pracy i opieki społecznej.

Niewłaściwe obchodzenie się z banknotami

Narodowy Bank Polski komunikuje:

Poważna częś biletów bankowych przedkładanych do wymiany wykazuje uszkodzenia powstałe nie wskutek normalnego zużycia biletów, lecz niewłaściwego przechowywania i niedbałego obchodzenia się z nimi.

Wobec znacznych kosztów druku biletów, straty stąd wynikające są dość poważne i w rezultacie obciążają niepotrzebnie Skarb Państwa.

W związku z powyższym, Narodowy Bank Polski zwraca się z apelem do ogółu społeczeństwa, aby — w imię dobrze pojętego interesu Państwa i własnego — pieniądz papierowy był traktowany co najmniej, jak każdy inny ważny dokument.

Pierwszy dzień konferencji warszawskiej organizacji PPR pod znakiem walki ze spekulacją

Wielka sala Ministerstwa Lasów nabita jest po brzegi. Na parterze — tylko delegaci — goście mają miejsce na galerii. Nad prezydium — na czerwonym tle — portret tow. Wiesława, po bokach, na czarnych, żałobnych pasach — portrety tow. Nowotki i tow. Findera. Uroczysta jest ta sala i uroczysty nastrój panuje wśród zebranych. Przedstawiciele blisko czterdziestu tysięcy peperowców stolicy zebrali się na swą doroczną konferencję.

Wśród zebranych — tramwajarze, kolejarze, robotnicy instytucyj użyteczności publicznej, wielu inteligentów, sporo kobiet. Zebrali się tu prawdziwi przedstawiciele czerwonej, peperowskiej Warszawy, ludzie, wyrośli z mas ludowych, zespoleni z nimi w jedną nierozerwalną całość.

Tow. Jerzy **Albrecht** zagaja posiedzenie. Jednogłośnie konferencja wybiera przewodniczącego — tow. **Grodzickiego.** Burzliwymi oklaskami wita sala czeskich towarzyszy — przedstawicieli Komitetu Praskiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, którzy przybyli jako goście na naszą konferencję. Wchodzą oni w skład prezydium konferencji. Obok nich zasiadają kierownicy Komitetu Warszawskiego PPR, czołowi pracownicy poszczególnych dzielnic Warszawy i — powitany burzliwą owacją — przedstawiciel Komitetu Centralnego Partii, tow. min. **Minc.**

Przewodniczący udziela głosu tow. **Mincowi.** Część pierwsza przemówienia — to obszerna analiza sytuacji międzynarodowej i stanowiska Polski w ramach tej sytuacji. Mocno, jasno, twardo formułuje tow. Minc naszą ocenę sytuacji, daje wyraz naszej głębokiej wierze w trwałość pokoju międzynarodowego, podkreśla wzmocnienie stanowiska Polski Ludowej w wielkiej rodzinie narodów świata. Potem — sytuacja w Polsce. Referent podkreśla nasze zwycięstwo nad mikołajczykowskim PSL i konieczność dalszej, uporczywej walki z reakcją, przechodzi do omówienia naszych stosunków z bratnią Polską Partią Socjalistyczną, określając stanowisko naszej partii, zmierzające do umocnienia, pogłębienia jednolitego frontu robotniczego do wyjaśnienia w drodze przyjacielskiej, towarzyskiej dyskusji istniejących jeszcze różnic ideologicznych i stworzenia w ten sposób przesłanek dla połączenia partii, dla stworzenia jednolitej organizacji klasy robotniczej w Polsce.

Referat tow. Minca przerywają wielokrotnie burzliwe oklaski i owacje na cześć międzynarodowych sił demokratycznych, na cześć Komitetu Centralnego, na cześć tow. Wiesława, na cześć tow Minca.

Wreszcie przychodzi ostatnia część przemówienia, poświęcona sprawom gospodarczym. Głęboka cisza, przerywana tylko przez burzę oklasków, panuje na sali, kiedy tow. Minc, kreśli program walki ze spekulacją i dzieje rozmów, zmierzających do realizacji tego programu. Sala słucha z zapartym tchem, kiedy tow. Minc wskazuje na jedyną drogę zwycięskiego przełamania drożyzny, tak trapiącej świat pracy w kraju. Odpowiedź sali nie pozostawia żadnych wątpliwości, że stanowisko Komitetu Centralnego naszej partii cieszy się entuzjastycznym poparciem ogółu jej członków.

Rozpoczyna się dyskusja. Pierwsze przemówienie — akcent międzynarodowy. **„Będę mówił po czesku. Myślę, że mnie zrozumiecie. Polak Czecha i Czech Polaka bowiem muszą zrozumieć"** — tak zaczyna swe wystąpienie tow. **Stiasny,** członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Sala przerywa oklaskami. Te oklaski przechodzą w prawdziwą burzę, kiedy gość praski oświadcza: **„Wasza granica na Odrze i Nysie nie jest granicą jednej tylko Polski. Jest ona tak że naszą granicą, granicą Czechosłowacji".** Z sali padają okrzyki na cześć porozumienia polsko-czeskiego, na cześć Komunistycznej Partii Czechosłowacji, na cześć tow. **Gottwalda.** Dźwięki „Międzynarodówki" towarzyszą zakończeniu mowy naszego gościa.

Teraz zabierają głos delegaci.

Ich przemówienia świadczą o głębokim związaniu naszej organizacji partyjnej z masami ludowymi, a zarazem o pełnej solidarności tej organizacji z zasadniczą linią Partii i jej Centralnym Komitetem z tow. Wiesławem na czele.

Głęboka troska o dobro społeczne brzmi w przemówieniach takich jak tow. Skupniewskiego czy Sękulskiego — działaczy związkowych i terenowych pracowników partyjnych, omawiających złą gospodarkę w poszczególnych ogniwach aparatu spółdzielczego. Ostro protestują ci towarzysze przeciwko „automanii" niektórych dygnitarzy — niestety niekiedy i peperowskich — używających służbowych samochodów dla prywatnych wycieczek i rodzinnych przejażdżek.

Przedstawicielka peperówek pracujących w Lidze Kobiet, wskazuje na ciężkie położenie wielu kobiet — robotnic, poszukujących pracy.

Wzruszające jest przemówienie weterana naszego ruchu, tow. **Kinera,** który zaczyna od wspomnienia pierwszej międzydzielnicowej konferencji warszawskiej socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, w której brał udział w roku 1905.

Mocne akcenty krytyczne słychać w wystąpieniach czołowych aktywistów: tow. **Pszczółkowskiego** ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni, który mówi o nieporządkach w aparacie spółdzielczym, tow. **Mileckiego,** kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Warszawskiego PPR, krytykującego niedostateczną jeszcze u wielu towarzyszy umiejętność znalezienia wspólnego języka, nawiązania serdecznej współpracy z członkami bratniej PPS.

Jasno i niedwuznacznie dają wszyscy przemawiający wyraz swemu poparciu dla przedstawionego przez tow. Minca programu walki ze spekulacją, jasno i niedwuznacznie dają wyraz swej radości, że oto od słów i dyskusji przechodzimy do akcji, co rzeczywistej walki.

Uroczysta „Międzynarodówka" zamyka ten pierwszy dzień obrad konferencji warszawskiej PPR, konferencji, o której głośno będzie dziś w całym kraju.

Lekarze szwedzcy zwiedzają polskie uzdrowiska

W dniu 17 bm. przybyła samolotem ze Sztokholmu do Warszawy wycieczka, składająca się z 7-miu znanych lekarzy szwedzkich oraz 2-ch dziennikarzy.

Po zwiedzeniu Warszawy goście dokonają objazdu Dolnego Śląska, gdzie zwiedzą w pierwszym rzędzie uzdrowiska, którymi lekarze szwedzcy szczególnie się interesują.

Pierwsze walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów W. S. H. we Wrocławiu

W sali wykładowej WSH we Wrocławiu odbyło się pierwsze walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów WSH. Jak wynika ze sprawozdania działalność Bratniej Pomocy Studentów WSH obejmuje wszystkie dziedziny życia akademickiego służąc pomocą i radą nowowstępującym na uczelnię. Studenci korzystają z zapomóg pieniężnych, bezpłatnych obiadów, skryptów, otrzymują pomieszczenia mieszkalne, pracę itp. Prezesem zarządu Bratniej Pomocy WSH wybrano ob. **Hoieckiego.**

Powrót delegacji prawników polskich z Londynu

W dniu 17 maja br. powróciła z Londynu do Warszawy delegacja prawników polskich z wicemarszałkiem Sejmu Ustawodawczego **Wacławem Barcikowskim** i wiceministrem sprawiedliwości **Leonem Chajnem** na czele.

ZWM-owcy muszą i będą przodowali całej młodzieży polskiej

Obrady konferencji śląsko-dąbrowskiej organizacji ZWM

17 maja po przerwie obiadowej **przystąpiono do dalszych obrad.**

Sprawozdanie z pracy dotychczasowego Wojewódzkiego Zarządu ZWM złożył jego przewodniczący **tow. Szydlak.**

Mówca wymienia szczególne okresy pracy śląsko-dąbrowskiej organizacji ZWM, **okresy bardzo trudne i ciężkie dla organizacji, wskutek braku odpowiedniej kadry instruktorskiej i wychowawczej.** Trudności te jednak ZWM przezwycięża, obejmuje **coraz szersze kręgi młodzieży robotniczo-chłopskiej młodzieży szkolnej. Śląsko-dąbrowska organizacja ZWM, pracuje, uczy się, tworzy metody i formy wychowawcze na praktyce codziennego organizacyjnego życia na kołach, w zarządach powiatowych i miejskich. Żyje życiem narodu i Państwa. Pracuje i walczy — pomaga swoimi młodymi siłami krzepnącej pośród wielu trudności młodej demokracji ludowej. Rzuca swoich najlepszych członków do tworzącej się Milicji Obywatelskiej, UB i Wojska Polskiego.** ZWM-owcy ci, tworzą najlepszą kadrę podoficerską i oficerską w organach obronnych Polski Ludowej. W ciężkim okresie, gdy stanęła przed władzami wojewódzkimi sprawa akcji żniwnej w 1945 roku, **ZWM-owcy śląsko-dąbrowscy masowo wyjeżdżają na tę akcję i pomagają w dużym stopniu w sprawnym jej przeprowadzeniu, pomimo trudności czynionych często przez PSL-owskich administratorów majątków państwowych, którzy nienawiść swoją do demokracji, przenoszą nawet na najmłodszych jej zwolenników i obrońców.**

Rok 1946 jest rokiem **Wyścigu Pracy. Śląsko-dąbrowska organizacja ZWM pierwsza rozpoczyna Młodzieżowy Wyścig Pracy, wciągając do niego wielotysięczne masy młodzieży innych organizacji jak i młodzieży niezorganizowanej.** Już w pierwszych miesiącach Wyścigu dają się poznać młodzi jego bohaterowie, rekordziści pracy, którzy osiągają wspaniałe rezultaty. **To są członkowie ZWM.**

Zlot ZWM w Warszawie jest przeglądem siły i dorobku pracy śląsko-dąbrowskiego ZWM. **Nigdy nie zapomni młody ZWM-owiec z huty Pokój, tej chwili, gdy przechodził mostem Poniatowskiego, niosąc transparent: „I ja budowałem most Poniatowskiego!"** Ze zlotu wrócili ZWM-owcy **z większą świadomością zwartości organizacyjnej i jedności z innymi bratnimi organizacjami młodzieżowymi — OM TUR-em, WICI-ami i Harcerstwem.**

W kolejnym etapie pracy ideologiczno-organizacyjnej zwróciła organizacja uwagę swoją na **młodzież szkolną.** Młodzież gimnazjalna wywodząca się w dużym stopniu ze środowiska mieszczańskiego była nieprzychylnie nastawiona do ZWM. Trzeba było i tam pójść. **I tam trzeba było zorganizować nasze koła i wciągnąć masy młodzieży gimnazjalnej. To nam się udało. Dzisiaj mamy 4.647 młodzieży szkolnej w naszych szeregach.**

Jednym z najistotniejszych momentów w naszej pracy, jest **współpraca z PPR, z partią walki i czynu, z partią wyzwolenia narodu polskiego, z przodującą partią Polski Ludowej. Ta partia jest matką naszej organizacji, ona ją powołała do życia. Nasza więź ideologiczna z PPR jest jasna. Chcemy na odcinku młodzieżowym korzystać z tych doświadczeń w walce o Polskę Ludową, jakie ma PPR. Pragniemy wychowywać młodzież w duchu ideałów Polski Ludowej, aby w walce o te ideały była ona, tak nieugięta, jak ludzie z PPR.**

Jesteśmy silni, bo jest **nas w tej chwili w województwie naszym 42.241. I dlatego nie wolno zapominać nam o naszych błędach i niedociągnięciach. Nie mamy gotowych form i metod pracy. Jesteśmy organizacją młodą.** Trzeba nam w codziennym, konkretnym życiu koła wypracować te formy i metody. Trzeba nam wychować ideologicznie masę ZWM-ową. Tego dotychczas nie zrobiliśmy.

Duża część naszych członków nie zna historii naszej organizacji, wielu z nas nie czyta prasy naszej, która może nam pomóc i pogłębić znajomość ideologii ZWM.

Kończąc swoje sprawozdanie tow. Szydlak stwierdził, że tak jak wskazał ZWM-owi tow. Wiesław, — **tak jest on chorążym Polski Ludowej, która była jego marzeniem, a dziś jest sensem i celem jego życia. Niech żyje nasza kochana ZWM-owa organizacja!**

Żywiołowym okrzykom i oklaskom nie było końca.

Stworzyć jedną organizację demokratycznej młodzieży

Przemówienie przewodniczącego Z. G. ZWM tow. Kowalskiego

Po sprawozdaniu, na mównicę wszedł gorąco oklaskiwany **tow. A. Kowalski przew. Zarządu Głównego ZWM.**

Tow. Kowalski rozpoczął swój referat omówieniem kilku zagadnień, które każdy ZWM-owiec powinien rozumieć i znać. Te zagadnienia dotyczą przemian polityczno-gospodarczych zachodzących w Europie i w Polsce. Mówca charakteryzuje sytuację polityczno-gospodarczą naszego kraju. Reakcja zagraniczna, wszystkie niedobitki faszyzmu próbują walczyć różnymi metodami z młodymi demokracjami świata. **I u nas w Polsce, reakcja przechodzi do różnych i coraz to innych metod walki z nową rzeczywistością. Trzeba, aby ZWM-owiec wiedział i rozumiał te sprawy, aby mógł mówić o nich innym, aby mógł przekonywać ich.**

Z kolei mówca przechodzi do omawiania i wskazywania konkretnych zadań wewnętrzno-organizacyjnych ZWM.

„My chcemy stworzyć jedną, ludową, postępową organizację młodzieży Polski Ludowej. I nic z tego nie ukrywamy, niczego nie wstydzimy się. Mówimy, że chcemy takiej Polski, w której Polak Polska nie będzie wyzyskiwał. OM TUR chce socjalizmu. Wiciowcy też mówią, że człowiek człowieka nie powinien wyzyskiwać. A więc — mamy jedne cele. Czy dlatego mamy mieć 4 organizacje młodzieżowe, że Kowalski chce być przewodniczącym ZWM? Czy dlatego, że kol. Ignar chce być przewodniczącym WICI? Czy dlatego, że tow. Ryszard Obrączka chce być przewodniczącym OM TUR-u? Nie! My chcemy zorganizować całą młodzież polską. Gdybyśmy zjednoczyli swe te wysiłki, mielibyśmy przecież jedną, ale lepszą organizację. Przecież nic nas nie dzieli, a wszystko łączy, jak powiedział tutaj komendant Chorągwi Harcerzy. Wszyscy chcemy Polski Ludowej.

Musimy żyć życiem narodu. Pracować i cieszyć się pracą i radościami całego narodu. **My ZWM-owcy musicie i będziecie przodować całemu krajowi, całej młodzieży polskiej".**

Okrzykiem na cześć młodzieży województwa śląsko-dąbrowskiego zakończył mówca swoje przemówienie.

Przystąpiono do wyboru komisji skrutacyjnej, wnioskowej i mandatowej. Na tym zakończono o godz. 20 wieczorem pierwszy dzień obrad.

T. B.

Z całego kraju

WARSZAWA

POMNIK LOTNIKA NA PLACU UNII BĘDZIE ZREKONSTRUOWANY

Znany dobrze wszystkim pomnik lotnika, dłuta artysty rzeźbiarza Wittiga na Placu Unii Lubelskiej, zostanie zrekonstruowany i w pierwotnej formie stanie na dawnym miejscu. Inicjatywę odbudowy pomnika lotnika podjął Zarząd Główny Ligi Lotniczej. Koszty odbudowy zostaną pokryte z darów społeczeństwa i ze zbiórek publicznych.

LUBLIN

W PRODUKCJI WAG OSIĄGNIĘTO PRODUKCJĘ PRZEDWOJENNĄ

Jedna z 3 czynnych w Lublinie fabryk wag, wytwórnia „Ideał", osiągnęła obecnie produkcję przedwojenną, wyrabiając 400 wag miesięcznie, z których 325 sztuk stanowią wagi dziesiętne.

TOMASZÓW

ZNISZCZONY PRZEZ NIEMCÓW POMNIK POWRÓCI NA SWE DAWNE MIEJSCE

W Tomaszowie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika na pamiątkę Konstytucji Marcowej w 1921 r. Pomnik postawiony w 1921 r. wyobraża orła z otwartymi skrzydłami na kamiennym obelisku. W 1940 r. Niemcy zniszczyli orła a obelisk zakopali.

Obecnie dzięki ofiarności społeczeństwa oraz opodatkowaniu się gmin na ten cel pomnik wykopano i odnowiono.

POZNAŃ

URUCHOMIENIE SCHRONISKA TURYSTYCZNEGO W BISKUPINIE.

Dzięki pomocy finansowej Wydziału Turystyki Min. Kom. — ekspedycja wykopaliskowa w Biskupinie uruchomiła schronisko turystyczne na 50 łóżek. Schronisko jest odległe o kilometr od miejsca wykopalisk nad jeziorem Biskupińskim. W r. 1946 osadę w Biskupinie zwiedziło ok. 5000 osób.

BYDGOSZCZ

TYDZIEŃ TANICH KWIATÓW

Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy organizuje w dniach od 19 do 24 maja br. „Tydzień tanich kwiatów" w Bydgoszczy. W omawianym tygodniu wszystkie przedsiębiorstwa ogrodnicze, należące do Pow. Zw. Ogrodników stosować będą poważną zniżkę przy zakupie sadzonek kwiatów przez członków Tow. Miłośników m. Bydgoszczy i Zw. Tow. Ogródków Działkowych.

BIAŁYSTOK

30 HA WYRĘBU POKRYJE LAS PIĘKNA INICJATYWA ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Za boiskiem sportowym między Al. 11 Listopada i ul. Świerkową, wycięty przez okupanta gęsty wyrąb leśny zostanie w tym roku zasadzony ponownie lasem. Nadleśnictwo Dojlidy udziela fachowego kierownictwa w sadzeniu. Sadzonki zostały dostarczone również przez wymienione nadleśnictwo.

RZESZÓW

MŁODZIEŻ WIEJSKA Z RZESZOWSKIEGO W AKCJI ODBUDOWY WARSZAWY

W ramach przeprowadzonej w bież. roku akcji organizowania ochotniczych batalionów młodzieży wiejskiej do odbudowy Warszawy, woj. rzeszowskie wysłało na pierwszy turnus grupę młodzieży, zrzeszonej w Związku Walki Młodych. W drugim turnusie, grupa złożona ze 100 ludzi zobowiązał się dostarczyć Zarząd OM TUR wespół ze Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici".

SZCZECIN

OBRADY LEWICY PSL

Dnia 15 maja br. w Szczecinie odbyła się wojewódzka konferencja demokratycznych działaczy ludowych PSL pod przewodnictwem dr Br. Thomasa. Po referacie posła C. Wycecha i ożywionej dyskusji uchwalono solidarność z akcją lewicy-PSL, powołując do życia Wojewódzki Komitet Lewicy-PSL pod przewodnictwem ob. Kreida.

ELBLĄG

URUCHOMIENIE GAZOWNI

W tych dniach uruchomiona została gazownia miejska, która na skutek działań wojennych uległa w dużym procencie zniszczeniu i, odbudowa jej musiała być rozpoczęta od podstaw. Wydatki związane z odbudową gazowni zostały pokryte z funduszów pełnomocnika Rządu do spraw Wybrzeża. Kierownictwo robót spoczywało w rękach pracowników Zjednoczenia Energetycznego Okr. Mazurskiego.

GDAŃSK

ROBOTY PORZĄDKOWE W GDAŃSKU, ELBLĄGU I SOPOCIE

W kwietniu rb. dalej prowadzone były w Gdańsku prace rozbiórkowe. Jednocześnie prowadzono roboty remontowe bloków mieszkalnych dla robotników, które dały dalsze 288 izb. W remoncie znajduje się również 13 budynków szkolnych.

W Elblągu uruchomiono w kwietniu trzecią z kolei linię tramwajową. Rozpoczęto napełnianie gazem sieci ulicznej.

W Sopocie ukończono całkowicie roboty rozbiórkowe na terenie dawnego kasyna, przygotowując tereny pod pawilony Międzynarodowych Targów Gdańskich. Ponadto rozpoczęto prace remontowe i porządkowe na molo i w operze leśnej.

SŁUPSK

DALSZE NASILENIE AKCJI OSIEDLEŃCZEJ NA POMORZU ZACHODNIM

Akcja osiedleńcza na Pomorzu Zachodnim rozwija się bardzo szybko. O nasileniu akcji osiedleńczej może świadczyć fakt, że do Słupska w ciągu dwóch dni przybyło 600 chłopów—osadników rolnych. Chłopi ci pochodzą z woj. rzeszowskiego. Przywieźli oni ze sobą większe ilości inwentarza żywego.

WROCŁAW

AKCJA LIKWIDACJI MIENIA RUCHOMEGO DOBIEGA KOŃCA

Akcja likwidacji ruchomego mienia poniemieckiego, zmierzająca do uregulowania stanu posiadania urządzeń domowych na Dolnym Śląsku dobiega końca. W ciągu dotychczasowych prac komisje szacunkowe oszacowały we Wrocławiu ruchomości w 28 tys. mieszkań. Do oszacowania pozostało jeszcze ok. 6 tys. mieszkań.

Młodzież polska na Światowym Festiwalu w Pradze czeskiej

WARSZAWA. W związku z organizowaniem Światowego Festiwalu Młodzieży w Pradze czeskiej, mającym się odbyć w dn. 20 lipca do 17 sierpnia 1947 roku, powstał Komitet Międzyorganizacyjny w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych.

Obok szeregu sekcji utworzona została także sekcja sportowa, która ma za zadanie przygotować sportowców do zawodów na Festiwal w następujących gałęziach sportu: boks, lekkoatletyka, piłka ręczna, kolarstwo, ping-pong, oraz lotnictwo sportowe.

Celem wysłania najlepszych zawodników odbyły się eliminacyjne zawody bokserskie w Grudziądzu w czasie od 17—18 maja br. do których stanęli bokserzy: ZWM., ZHP., KCZZ. i OM TUR.

Przewidziane są także obozy kondycyjne dla lekkoatletów, bokserów i zawodników piłki ręcznej w dniach 15—30 czerwca br., na których zostaną ostatecznie wybrani zawodnicy do poszczególnych konkurencji:

a) kurs bokserski na 30 uczestników,

b) kurs piłki ręcznej na 50 uczestników,

c) kurs lekkoatletyki na 50 uczestników.

Uczestników na kurs delegują następujące wydziały sportowe organizacji: K. C. Z. Z., Z. H. P., „Wici", ZWM. i OM TUR.

Sprawcy opóźnień w rozdziale chleba poniosą zasłużoną karę

Warszawa. PAP. Ministerstwo Aprowizacji ogłasza następujący komunikat:

Wobec nieuzasadnionego opóźnienia rozdziału chleba na karty rodzinne w Warszawie, wskutek zahamowania dostaw mąki pomimo istniejącego zapasu i wydanych dyspozycji aparatowi terenowemu Resortu Aprowizacji i Zw. Gospod. Spółdz. R. P. „Społem", zostały skierowane doniesienia karne do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przeciwko:

Urzędnikom Ministerstwa Aprowizacji Szewczuk Eugenii i Białoskórskiej Annie, kierownikowi Oddziału Ziemiopłodów Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji w Lublinie Wawrzaszkowi Stanisławowi oraz pracownikom Zw. Gospod. Spółdz. R. P. „Społem", z-cy kierownika działu przetwórstwa zbożowego centrali Branickiemu Wacławowi i z-cy kierownika działu przetwórstwa zbożowego okręgowego oddziału „Społem" w Lublinie, Koperowi Józefowi, jako odpowiedzialnym za ten stan rzeczy.

Ponadto wyciągnięto, bądź wystąpiono o wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji służbowych w stosunku do wyżej wymienionych osób.

Akcja zwalczania tego rodzaju karygodnego postępowania będzie prowadzona nadal przez Ministerstwo Aprowizacji z całą bezwzględnością.

Rzeczy ciekawe

A TAK TO ŁADNIE WYGLĄDA Z DALEKA!...

W Nigerii, kolonii należącej do Anglii, w osadzie o fantastycznej nazwie Iboghaduri skupiło się grono byłych uczestników wojny, którzy postanowili poświęcić się tłumaczeniu wielkich autorów angielskich na języki obce. Cel piękny, owszem, nawet bardzo piękny. Tylko, że środki prowadzące do tego celu są co najmniej na poziomie średniowiecza. Bo na utrzymanie tej bądź co bądź sporej grupki ludzi musi łożyć mieszkaniec nigeryjskiej osady. Propaganda literatury angielskiej — uprawiana przez nigeryjskiego człowieka. Coś to pachnie czasami pańszczyźnianymi. A z daleka tak by to ładnie wyglądało.

PRYMITYWNY JĘZYK MIESZKAŃCÓW AUSTRALII

Prymitywne szczepy, zamieszkujące Australię, oraz mało znane wyspy Pacyfiku nie znają określenia „zwierzęcia", lub „rośliny". Ludy te bowiem nie znają pojęcia ogólności. Mieszkańcy okolic Jeziora Tyers, okręgu Gipsland, nie mają określenia na drzewo, rybę, ptaka itp. Każdą rzecz nazywają jej imieniem własnym — muł, leszcze, okuń itd.

Tasmanijczycy, przy zetknięciu z Europejczykami ujawnili brak określeń abstrakcyjnych dla jakości — jak: twardy, słodki, ciepły, zimny, krótki, długi, okrągły. Zamiast **„twardy"**, mówili **„jak kamień"**, zamiast **„wysoki" — „duże nogi"**, na okrągły **„jak kula"**. Jeżeli chodzi o ludzi, to tubylcy dzielą się na 4 kategorie: **biali, czarni, krokodyle i Portugalczycy.** Pewien uczony, który zajmował się badaniem tego języka, R. P. Wing, wyjaśnił, iż dlatego **krokodyle sklasyfikowane zostały pomiędzy ludźmi, gdyż panuje tam powszechne przekonanie, że źli czarownicy przemieniają się w krokodyle, które pożerają ludzi.**

Obrady sesji Komitetu Węglowego Międzynarodowego Biura Pracy

Wywiad z delegatem polskich górników tow. Nieszporkiem

Ostatnio powróciła delegacja polska z Genewy, która uczestniczyła w 10-dniowej sesji komitetu węglowego Międzynarodowego Biura Pracy. W skład delegacji wchodzili przedstawiciele CZZG w osobach: **wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego, tow. Nieszporka i sekretarza tow. Zdziarka-Mirskiego.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reprezentowali, **dyr. Altman i naczelnik Licki. Z ramienia CZPW brali udział, dyr. dyr. Rumensdorfer i Szczypa.**

Po powrocie delegacji, tow. **Nieszporek** udzielił nam krótkiej informacji o celu i przebiegu obrad.

Na obrady sesji — mówi tow. Nieszporek — przybyły delegacje: **Polski, Czechosłowacji, Francji, W. Brytanii, Holandii, Belgii, Turcji, USA, Kanady, Indii, Australii i Unii Południowo-Afrykańskiej.** Należy nadmienić, że Czechosłowację reprezentowali tylko przedstawiciele pracowników, natomiast górnicy amerykańscy nie delegowali swych reprezentantów.

Obrady sesji miały na celu omówienie 4-ch najważniejszych w chwili obecnej problemów, którymi są: **kwestia werbunku nowych sił pracowniczych do przemysłu węglowego, uposażenie górników i sprawy mieszkaniowe, szkolenie nowych kadr zawodowych dla górnictwa i opieka nad młodocianymi.**

Debaty nad tekstami wniosków ustalonych przez MBP toczyły się w 3-ch komisjach, a mianowicie: pracowniczej, rządowej i pracodawców.

W komisji rządowej reprezentował Polskę, dyr. Altman, powołany równocześnie do prezydium konferencji. Dyr. Altman, przemawiając na plenum, wyjaśnił m. in. stosunek Polski do gospodarczej odbudowy Europy. **Uzasadnił on, że obawy amerykańskiego min. spraw zagran., p. Marshalla, jakoby po włączeniu Ziem Odzyskanych do Polski, ucierpiała na tym gospodarka ogólno europejska, są zupełnie bezpodstawne, gdyż Polska przy pomocy posiadanych pokładów węgla, odbudowuje nie tylko własny kraj, lecz przyczynia się także do odbudowy całej Europy, przez wzmożoną produkcję i eksport na rynki zagraniczne.**

W dyskusji nad ustalonymi przez MBP wnioskami, **dyr. Altman w imieniu delegacji polskiej przeciwstawił się zatrudnianiu w przemyśle węglowym innych państw obywateli polskich. Dowodził on, że żołnierze byłej armii Andersa, powinni być zatrudniani jedynie, po uprzednim porozumieniu się z władzami polskimi. Wniosek ten zdecydowanie poparła delegacja francuska.** Wniosek został przesłany do dalszego rozpatrzenia Radzie Organizacji MBP.

W komisji pracowniczej, której byłem wiceprzewodniczącym — kontynuuje tow. Nieszporek — podczas dyskusji w sprawie werbunku nowych pracowników, delegacja polska stanęła na stanowisku, że, **aby sprawa ta dała praktyczne rezultaty, zawód górnika powinien być należycie oceniony. Musi on w stosunku do innych gałęzi przemysłu uzyskać wyższe wynagrodzenie i odpowiednie świadczenia socjalne w wypadku choroby, kalectwa i starości.** Dla ludzi zatrudnionych w podziemiach kopalni, należy **zagwarantować właściwy wypoczynek w okresie urlopu przez rozbudowanie w ośrodkach klimatycznych wczasów pracowniczych.** W kwestii mieszkaniowej **delegacja nasza wypowiedziała się za budową osiedli robotniczych, nie opartych na wzorach budownictwa koszarowego.** Jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe, delegacja polska stanęła na stanowisku, **że każdy pracownik winien być w toku swej pracy dokształcany na kursach.** Szkolenie pracowników i zmechanizowanie urządzeń technicznych, przyczyni się do podniesienia produkcji węgla. **Zabierając głos w sprawie opieki nad młodocianymi, przedstawiciele Minist. Pracy i Opieki Społecznej wskazali, iż osiągnięcia Polski w tej dziedzinie są duże w porównaniu z warunkami opieki nad młodocianymi, zatrudnionymi w górnictwie szeregu innych państw.**

Z dumą należy podkreślić — mówi tow. Nieszporek — że **język polski zyskuje sobie coraz większe uznanie na arenie międzynarodowej. Delegacja polska posługiwała się właśnie językiem ojczystym, a tekst przemówień tłumaczony był na języki 12-tu państw.**

Tow. Nieszporek wspomina na zakończenie, że **generalny sekretarz** zw. zaw. **górników francuskich, tow. Martel, kategorycznie domagał się współudziału Francji przy eksploatacji węgla w Zagłębiu Ruhry.**

Na podkreślenie zasługuje również fakt, **że delegacje polska, czechosłowacka i francuska występowały we wszystkich sprawach solidarnie.**

Rozmowę przeprowadził

DRELA.

Reorganizacja zrzeszeń przemysłu prywatnego

Akcja reorganizacji zrzeszeń przemysłu prywatnego w skali państwowej, podjęta na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie, została zakończona w terminie wyznaczonym tj. 30 kwietnia rb. W wyniku odbytych w okresie dwumiesięcznym przeszło 50 zjazdów utworzono 44 okręgowe zrzeszenia przemysłu prywatnego, 5 związków zrzeszeń oraz 2 jednostopniowe ogólnopolskie zrzeszenia branżowe.

Schemat organizacyjny zrzeszeń przystosowany jest do aktualnej organizacji przemysłu państwowego. Zrzeszenia, po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu statutów, posiadać będą osobowość prawną. Bardzo ważnym momentem jest wprowadzenie przymusu organizacyjnego, tj. obowiązkowego należenia przedsiębiorstw przemysłu prywatnego do właściwych im branżowo i terytorialnie zrzeszeń.

Przeprowadzona reorganizacja umożliwi skuteczną kontrolę państwową nad przemysłem prywatnym i podporządkowanie jego działalności 3-letniemu planowi odbudowy gospodarczej.

Wręczenie nagród

zespołowi świetlicowemu kopalni »Śląsk« w Chropaczowie

Praca kulturalno-oświatowa w przemyśle węglowym prowadzona w świetlicach kopalń kroczy równolegle do pracy zawodowej. Górnik polski potrafi w obu dziedzinach stanąć na wysokości zadania. Najlepszym tego dowodem jest nie tylko przekroczenie planu państwowego pod względem wydobycia węgla, ale i osiągnięcia górników w I-ym Ogólnopolskim Konkursie Artystycznym Zespołów Świetlicowych jaki odbył się w Warszawie w dniach 24. 4. — 3. 5. 47 r.

Wręczenie nagrody ob. Skupieniównej Zofii, najwybitniejszej sile artystycznej zespołu.

Górnicy mogą być dumni ze swych zespołów, zdobyli bowiem największą ilość miejsc czołowych: pierwszych 4, drugich 3, trzecich 1, wyróżnionych 8.

Wśród górniczych zespołów tanecznych najwybitniejszym okazał się zespół kop. „Śląsk" — Chropaczów, zdobywając liczne i cenne nagrody.

Uroczyste wręczenie tych nagród odbyło się 15 bm. w Chropaczowie w świetlicy kopalnianej. Uroczystość ropoczął kierownik świetlicy ob. Rajman, krótkim przemówieniem, z którego dowiedzieliśmy się że do sukcesu przyczynili się swą pełną poświęcenia pracą przede wszystkim kierownik zespołu ob. Kosobucki, ob. Skupieniówna i ob. Skowronkówna.

Niezwykły entuzjazm wzbudziły słowa ob. Barczyka z CZZG, który, dziękując zespołowi za wyniki pracy obiecał zespołowi w najbliższym czasie wyjazd za granicę.

Dyrektor Chorzowskiego Zjednoczenia P. W. inż. **Stefański** wyraził się, że zespół świetlicowy kopalni „Śląsk" zrobił mu miłą niespodziankę. Cieszy się wynikami pracy i życzy zespołowi dalszych sukcesów.

Kierownik zespołu ob. Kosobucki opowiedział swoje wrażenia z pobytu na konkursie w Warszawie.

Zespół zdobył cenne nagrody: 100 m. jedwabiu dla uczestników konkursu, piękny 7-lampowy aparat radiowy „Super-Minerwa" i pamiątkowy album z plakietkami dla świetlicy oraz otrzymał liczne prezenty i premie od dyrektora Chorzowskiego Zjednoczenia P. W. inż. Stefańskiego. Wszystkie te nagrody wręczał dumny ze swych górników inż. Rymarski, dyrektor kop. „Śląsk".

Mimo trudnych warunków, mimo wielu zajęć związanych z pracą tak ciężką i odpowiedzialną, górnicy doceniają znaczenie pracy świetlicowej i doskonale zdają sobie sprawę z wagi podniesienia poziomu kulturalno-oświatowego.

„Szczęść im Boże!"

Nowe ceny pieczywa

Urząd Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu w Katowicach podaje do wiadomości, że od dnia 19 maja br. ustalone zostały następujące ceny pieczywa w sprzedaży detalicznej:

Chleb żytni 90% 1 kg. 35 zł, chleb pszenny 80% 1 kg. 80 zł, bułka pszenna 5 dkg. 5 zł.

Ceny ustalone obowiązują na terenie okręgu przemysłowego.

W innych okręgach powinny być niższe, a w każdym razie nie mogą być wyższe od cen ustalonych dla okręgu przemysłowego.

Wycieczka ORMO-wców

z powiatu katowickiego do obozu oświęcimskiego

(js) Były obóz koncentracyjny odwiedzany jest licznie, w ostatnim czasie, przez różne wycieczki krajowe i zagraniczne. Ministerstwo Kultury i Sztuki poczyniło prace nad konserwacją budynków i miejsc straceń w obozie, a nawet w niektórych, jak np. blok 3, 8 i 11, nad przyprowadzeniem do dawnego wyglądu. Urządzone muzeum będzie wyrazem i najlepszym świadectwem bestialstwa niemieckiego i masowych zbrodni reżimu hitlerowskiego. **W każdą niedzielę i święto do Oświęcimia przyjeżdżają nieprzerwanie wycieczki popularne, składające się z młodzieży szkolnej i różnych organizacji, pracowników zakładów przemysłowych i ze społeczeństwa miast i wiosek, w których znajdują się zawsze członkowie rodzin pomordowanych w obozie.**

W dniu 18 bm. obóz zwiedziło około 4.000 ludzi. Jedną z największych, bo liczącą 350 osób, była wycieczka członków ORMO i funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej z powiatu katowickiego. Wycieczka zorganizowana została przez komendanta powiatowego ORMO tow. **Osesa** przy wybitnej pomocy mjr. tow. **Borka,** założyciela szeregów ORMO na terenach ziem śląskich oraz zastępcy komendanta powiatowego Milicji Obywatelskiej, tow. **Piórkowskiego.** Przejazd ORMO-wców do obozu ułatwił przemysł węglowy i hutniczy, który oddał wycieczce do dyspozycji 12 samochodów ciężarowych.

SPORT

Wyniki walk o wejście do ekstraklasy

WARTA — LUBLINIANKA 11:1 (5:0)

POLONIA (Bytom) — SZOMBIERKI 4:3 (2:0)

RKU Sosnowiec — ORZEŁ (Gorlice) 1:0 (0:0)

AKS — POMORZANIN 2:0 (2:0)

GEDANIA — RYMER 1:1 (1:0)

SKRA (Częstochowa) — POLONIA (Świdnica) 2:1 (1:1)

ŁKS — GARBARNIA 3:1 (2:1)

WISŁA — MOTOR (Białystok) 16:0 (6:0)

TĘCZA (Kielce) — PKS (Szczecin) 4:0 (3:0)

ZZK (Łódź) — GROCHÓW 5:2 (4:0)

WMKS — KKS OLSZTYN 3:2 (1:0)

CRACOVIA — RADOMIAK 1:1 (0:1)

POLONIA — OGNISKO 7:1 (1:1)

GRUPA I

1) Wisła Kraków	5	10	28:3
2) Polonia Warszawa	5	10	28:8
3) Polonia Bytom	6	8	23:10
4) RKS Szombierki	6	8	17:10
5) KKS Poznań	5	6	34:7
6) Skra Częstochowa	6	4	8:20
7) Ognisko Siedlce	5	2	9:35
8) Polonia Świdnica	5	0	4:16
9)) Motor Białystok	5	0	8:48

GRUPA II

1) AKS Chorzów	6	11	18:8
2) RKU Sosnowiec	6	8	13:8
3) Cracovia Kraków	6	7	18:10
4) Kop. Rymer	5	7	12:7
5) Radomiak	6	6	11:9
6) ZZK Łódź	6	6	10:17
7) Gedania	6	5	10:11
8) Pomorzanin	5	4	12:13
9) Orzeł Gorlice	6	4	11:14
10) Grochów	6	0	7:88

GRUPA III

1) ŁKS Łódź	6	12	27:5
2) Warta Poznań	6	10	30:6
3) Garbarnia Kraków	5	6	14:9
4) Tęcza Kielce	4	6	15:10
5) Lublinianka	5	5	10:17
6) WMKS Katowice	4	4	9:16
7) Czuwaj Przemyśl	5	2	5:11
8) RKS Olsztyn	5	1	10:20
9) PKS Szczecin	6	0	2:29

Tabela śląskiej klasy „A"

KATOWICE Po niedzielnych rozgrywkach mistrzowskich tabela klasy A przedstawia się następująco:

GRUPA I-sza

1) Concordia	17	25	67:28
2) Walcownia	16	22	43:30
3) Naprzód Janów	16	22	58:33
4) Wyzwolenie	18	21	50:39
5) Naprzód Lipiny	17	20	52:35
6) Lechia Mysłowice	18	18	38:34
7) Pogoń Katowice	15	17	28:25
8) Wawel N. Wieś	16	14	22:31
9) HKS Szopienice	18	10	22:48
10) Kop. Kleofas	17	9	22:73
11) Kresy Chorzów	16	6	36:65

GRUPA II-ga

1) Ruch Wielkie Haj.	17	29	79:24
2) Polonia Piekary	17	22	39:23
3) Baildon Katowice	15	21	48:21
4) Błyskawica	16	18	30:21
5) Śląsk Tar. Góry	18	18	35:36
6) Kop. Katowice	17	16	36:40
7) Śląsk Świętochł.	17	14	32:36
8) Siemianowiczanka	16	12	40:47
9) RKS Łagiewniki	16	12	29:58
10) RKS Zabłocie	17	10	17:57
11) Zgoda Bielszowice	16	9	23:48

GRUPA III-cia

1) ZZK Katowice	13	21	53:19
2) Ligocianka	14	16	43:29
3) Koszarawa	14	15	27:24
4) Slavia Ruda	15	15	42:43
5) Czarni Chropacz.	13	14	29:27
6) Chorzów Batory	12	13	36:25
7) Kostuchna	14	13	37:31
8) Huta Pokój	13	13	24:22
9) Naprzód Rydułt.	14	2	20:82

Wieczór literacko-muzyczny w świetlicy „Pocztowca"

Zespolone koła Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych w Katowicach prowadzą często dla swych członków kulturalno-oświatowe wieczory świetlicowe, w sali świetlicy „Pocztowca", w gmachu Głównego Urzędu Pocztowego w Katowicach. Ostatni wieczór świetlicowy, w dniu 17 bm. poświęcono twórczości Szopena i Norwida. Dłuższy referat na ten temat wygłoszony został przez okręgowego referenta ob. **Millera.**

Utwory i wiersze Norwida recytował artysta dramatyczny **Jerzy Bielecki,** a objaśniała ob. **Bulakowska.** W części artystycznej utwory Szopena wykonane zostały przez pianistę **Zbigniewa Śliwińskiego** oraz świetlicowy zespół orkiestralny, pod batutą dyrygenta ob. **Kotygi.**

Po zakończeniu koncertu odbyła się zabawa taneczna, z której dobrowolne datki przeznaczone zostaną na cele biblioteki świetlicowej.

Dzieci polskie wyjeżdżają na kolonie letnie do Danii

(ol) Społeczeństwo duńskie, które już niejednokrotnie dało dowód swego na wskroś humanitarnego stanowiska względem społeczeństwa polskiego i tym razem spieszy z pomocą naszej dziatwie, organizując dla niej w Danii kolonie letnie.

W najbliższych dniach odjeżdża z Katowic drugi z kolei transport dzieci z całej Polski do Danii. Organizacją transportu zajęła się Misja Duńskiego Czerwonego Krzyża „Ratujcie Dzieci" przy wydatnej pomocy P. C. K. oraz Kuratorium Szkolnego. Z Sosnowca odjedzie 38 dzieci, rekrutujących się z najuboższych środowisk górniczych. Pobyt będzie trwał trzy miesiące.

Kradł skórę przeznaczoną dla ORMO-wców

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach, toczyła się rozprawa przeciwko **Kassyanowiczowi Stanisławowi,** b. komendantowi ORMO m. Katowic. Wymieniony oskarżony został o kradzież 45 kg. skóry podeszwowej, którą jako komendant, w czasie od października 1946 r. do stycznia 1947 rozdzielić miał pomiędzy członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej m. Katowic. Ze sprzedaży skóry oskarżony uzyskał sumę — 150.000 zł, którą całkowicie przywłaszczył i roztrwonił na osobiste wydatki.

Sąd skazał go na 4-y lata więzienia i na 3 lata utraty praw obywatelskich.

Przed obchodem Święta Ludowego w Katowicach

W związku ze zbliżającym się obchodem Święta Ludowego, katowicki komitet organizacyjny, złożony z przedstawicieli kół miejskich i powiatowych S. L. i Samopomocy Chłopskiej, zwołał onegdaj wszystkich prezesów kół S. L. z powiatu katowickiego celem ostatecznego omówienia spraw organizacyjnych obchodu.

W przeciwieństwie do r. ub. tegoroczne Święto Ludowe obchodzone będzie w poszczególnych powiatach całego kraju. Imponująco zapowiadają się uroczystości w dniu 25 maja w samych Katowicach. Prezesi poszczególnych kół wiejskich S. L. w porozumieniu z organizacjami młodzieżowymi „Wici", Samopomocą Chłopską i partiami politycznymi, zdeklarowali się zorganizować w swoich okręgach grupy uczestników obchodu w strojach ludowych, na koniach i wozach przybranych zielenią, które wezmą udział w ogólnym obchodzie Święta w Katowicach.

Dla usprawnienia tych prac organizacyjnych, utworzono przy powiatowym zarządzie S. L. w Katowicach pięć sekcyj jak: organizacyjną, propagandową, imprezową, transportową i porządkową, do których poszczególni prezesi kół wiejskich mogą zwracać się o pomoc względnie zgłaszać swój udział w imprezach sportowych czy artystycznych, przewidzianych na ten dzień.

Program uroczystości na dzień 25 maja przedstawia się następująco: o godz. 8-ej rano zbiórka wszystkich uczestników obchodu a następnie msza w kościele Mariackim, skąd wymarsz na boisko K. S. „Pogoń", gdzie odbędą się oficjalne uroczystości, przemówienia itp. Pochód przez miasto wyczerpuje pierwszą część programu, po której następuje przerwa obiadowa a w godzinach wieczornych imprezy i zabawy ludowe w parku Kościuszki.

Z. W.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, we wtorek, dnia 20 maja br. **NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.** o godz. 20-tej pełna humoru komedia A. Cwojdzińskiego **„Temperamenty"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Stanisława Tenerowicza.

KONCERT „ECHA".

Jutro, tj. w środę, dnia 21 maja br. o godz. 19-tej odbędzie się w sali Państwowej Filharmonii anonsowany już koncert znakomitego zespołu męskiego „Echo".

Na program koncertu składają się najpiękniejsze utwory chóralne czołowych kompozytorów polskich i obcych.

W koncercie łaskawy współudział przyrzekli: **Kudelska Irena** — sopran, **Arno Franciszek** — tenor. Akompaniuje **Irena Kozłowska,** zapowiada — **Aleksander Baumgardten,** dyryguje — **Mackiewicz Roman.**

Bilety do nabycia w kasie Państwowej Filharmonii, ul. Sokolska 2 tel. 330-18.

KINA

KATOWICE Casino Eskapada, **Rialto** Młodość Tomasza Edisona, **Słońce** Mały dżentelmen, **Światowid** Syn pułku, **Union** U schyłku dnia, **Zorza** Szczęśliwa trzynastka, **Apollo** Tyran.

CHORZÓW Apollo Ludzie i Manekiny, **Colosseum** Biały kieł, **Delta** Szary Lord, **Polonia** Zygmunt Kłosowski, **Śląskie** Kobieta sama.

MYSŁOWICE Adria Honolulu, **Piast** Honolulu.

SIEMIANOWICE Piast Ostatnia szansa, **Tęcza** Dusze nieujarzmione.

Porażka Wisły krakowskiej w Kielcach

Kielce. Bawiła tu Wisła krakowska, która rozegrała spotkanie piłkarskie z mistrzem Kielc Partyzantem. Spotkanie to zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem **Partyzanta** w stosunku 4:1 (3:1). Do spotkania powyższego Wisła wystąpiła bez swoich najlepszych zawodników Gracza, Filka, Kohuta i Jurowicza.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na wtorek, 20 maja 1947 r.

6,00 Sygnał 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości dziennika. 7,40 Muzyka. 8,30 Audycja szkolna. 9,35 Koncert życzeń. 10,00 — 14,00 Przerwa. 14,00 Pogadanka PCK. 14,30 Muzyka. 15,00 Montaż piosenek. 15,20 Alfabet muzyczny. 15,40 Pieśni. 16,00 Dziennik. 16,12 Pogadanka sportowa. 16,22 Muzyka. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Pogadanka gospodarcza. 17,30 Sonata g-dur Brahmsa op. 78. 17,45 Poradnik językowy. 18,00 Muzyka taneczna. 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Audycja literacka. 19,10 Muzyka. 19,15 Koncert reklamowy. 19,35 Koncert życzeń. 20,02 Dziennik. 20,20 Aktualia dźwiękowe. 20,30 Koncert symfoniczny. 21,25 Z życia kulturalnego. 21,30 Muzyka taneczna. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Muzyka. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 23, tel. 330-20. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. [illegible] — [illegible] przyjmuje od godz. [illegible]
S [illegible]